Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV, III.
Rok XVI. Kraków, sobota 8 lipca 1933 Nr. 185

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Konferencja londyńska zerwana!

(:) Londyn. 6. 7. PAT. Agencja Reutera dowiaduje się, że sekretarjat konferencji ekonomicznej przygotowuje się do wyjazdu do Genewy w dniu 8 bm. Wiadomość ta zdaje się potwierdzać opinję, że konferencję można uważać za zerwaną.

Prezydjum konferencji zebrało się przy drzwiach zamkniętych o godzinie 10-tej, celem określenia, jakie podkomisje mają prowadzić dalej swe prace na wypadek odroczenia konferencji.

Prezydjum zostanie utrzymane w nieco zmienionej formie celem ułatwienia ewentualnego podjęcia obrad konferencji. Krążą pogłoski że już na początku posiedzenia prezydjum było w posiadaniu wniosku o odroczenie obrad konferencji. Ponieważ jednak z wnioskiem tym żadne państwo nie chciało wystąpić indywidualnie, nikogo nie można czynić odpowiedzialnym za odroczenie.

Rzeczą charakterystyczną jest, że w dniu, kiedy dalsze istnienie konferencji jest mocno zagrożone, przedstawiciele Persji przedłożyli dokumenty, w których zawarte są propozycje, dające pewność rozwiązania wszystkich trudności światowych.

W kołach zbliżonych do konferencji przeważa opinja że jutrzejsze posiedzenie plenarne postanowi odroczyć konferencję, wyznaczając nowe jej zebranie za parę miesięcy, być może w październiku w Genewie.

Otwarcie Kongresu przesunięte o 5 dni

(:) Londyn. 6. 7. ŻAT. Egzekutywa sjonistyczna postanowiła nie brać pod uwagę otrzymanych od niektórych grup sjonistycznych próśb w sprawie odroczenia 18-go kongresu na kilka tygodni, postanowiła jednak przesunąć termin na 5 dni. Otwarcie kongresu nastąpi zatem nie, jak zapowiadano 16-go, lecz 21-go sierpnia.

Sjonistyczny komitet wykonawczy (A. C.) zbierze się na swoją przedkongresową sesję 15-go sierpnia. Kongres, jak i A. C. obradować będą w Pradze.

———

Ambasador Dood w drodze do Berlina

Czy uda mu się polepszyć sytuację Żydów w Niemczech?

(:) Waszyngton. 6. 7. ŻAT. Na okręcie „Waszyngton" opuścił wczoraj Amerykę, celem objęcia swego stanowiska w Berlinie nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Niemczech William Dodd.

Przed opuszczeniem kraju Dodd oświadczył, iż udając się do Niemiec ma określone instrukcje rządu amerykańskiego i żywi nadzieję, że spowodują one polepszenie sytuacji Żydów w Niemczech.

Nowomianowany ambasador dodał, że odbył w tej sprawie specjalną konferencję z prezydentem Roseveltem i że w toku tej konferencji uzgodnione zostały zapatrywania jego i prezydenta w kwestji rasowej.

———

Oświadczenie Simona w sprawie mniejszości narodowych w Niemczech

Londyn, 6. 7. PAT. Omawiając w izbie gmin sytuację mniejszości narodowych w Niemczech minister sir John Simon stwierdził, że Niemcy powinny zdać sobie sprawę z faktu, iż to co zostało powiedziane na ten temat w związku z ostatniemi wypadkami w Niemczech jest istotnym wyrazem uczuć jakiemi społeczeństwo angielskie zareagowało na te wypadki.

Mamy nadzieję, oświadczył minister, że przyjdzie czas kiedy będziemy mogli z całą świadomością i z całem sercem przyczynić się do rozwiązania zagadnień niemieckich, ale będzie mogło to nastąpić jedynie, jeżeli będziemy pewni, że mniejszości narodowe będą traktowane w Niemczech w sposób właściwy.

(:) Londyn. 6. 7. ŻAT. Odpowiadając wczoraj późnym wieczorem na interpelację w izbie gmin minister John Simon oświadczył, iż podziela wyrazy zaniepokojenia z powodu sytuacji Żydów w Niemczech i dodał, że prześladowanie Żydów odmieniło przyjazne uczucia Anglji w stosunku do Niemiec.

Sir John Simon przyrzekł rozważyć sprawę niesienia pomocy uchodźcom-Żydom za pośrednictwem międzynarodowego Czerwonego Krzyża oraz zbadać kwestję certyfikatów palestyńskich dla uchodźców. Nic jednakże — zakończył Simon — nie można uczynić dla nowych bezpaństwowców niemieckich, którzy nie należą do kategorji nansenistów.

Dziś w numerze:

Stawski dalej twierdzi, że jest niewinny

(:) Jerozolima. 6. 7. ŻAT. Abraham Stawski stanął przed sędzią śledczym w Jaffie, który zarządził przedłużenie aresztu śledczego na okres dalszych 15 dni. W chwili ogłaszania decyzji Stawski zawołał: „Czemu trzymacie mnie w areszcie, jeśli jestem niewinny?"

—ooo—

P. marszałek i p. premjer wracają

(Telefonem od naszego korespondenta)

(!) Warszawa, 6. 7. (Sin). W najbliższych dniach wraca do Warszawy p. prezes Rady ministrów Janusz Jędrzejewicz, po którego powrocie odbędzie się specjalne posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Spodziewają się tu także przyjazdu na kilka dni Marszałka Piłsudskiego.

Odszkodowanie i - honorarjum

(!) Warszawa, 6. 7. (SIN) Jak donoszono już w swoim czasie, ministerstwo skarbu ustaliło sumę odszkodowania dla rodziny Adama Zamoyskiego za dwa domy czynszowe przy ul. Nowy Świat, gdzie mieści się gmach M. S. Wewn., a mianowicie 2 milj. złotych. Obecnie adwokat, który prowadził tę sprawę, otrzymał tytułem honorarjum 200 tysięcy złotych.

Śledztwo w sprawie zgonu prof. Drabika

(!) Warszawa, 6. 7. (Sin). Zastępca naczelnego prokuratora wiceprokurator Strumpf przeprowadził dochodzenia w kierunku ustalenia, czy przed operacją prof. Drabika nie popełniono jakiegoś uchybienia, t. zn. czy prof. Drabik został poddany badaniu lekarskiemu, czy zostało stwierdzone jakieś niedomaganie serca, a wreszcie kto z lekarzy i osób postronnych asystował podczas operacji. Dziś wiceprokurator Naumowicz rozpoczął przesłuchiwanie członków rodziny tragicznie zmarłego a więc żony, córki, syna i zięcia, red. Mieczysława Birnbauma.

Nowe wypadki znęcania się nad Żydami

(:) Essen. 6. 7. PAT. W ostatnich dniach w zachodnich Niemczech zdarzyły się ponownie wypadki pobicia Żydów.

W Olberfeld napadnięto na kupca Druckera i pobito go do nieprzytomności, w Kolonji zaś na kupca Merkera, którego wywieziono autem i po drodze pobito. Merker przebywa w szpitalu.

W obu wypadkach konsul Rzplitej w Essen interwenjował u władz niemieckich

Walka bloków walutowych

Deklaracja Roosevelta w sprawie polityki walutowej Stanów Zjednoczonych umożliwiła wytworzenie pojęcia o międzynarodowej sytuacji walutowej i podzielenia walut światowych na cztery bloki: Pierwszym nazwiemy blok krajów, utrzymujących czystą walutę złotą, tj. Francja, Belgja, Polska, Holandja, Szwajcarja i Włochy. Drugim blokiem nazwiemy kraje, posiadające wprawdzie parytet złota, jednak parytet ten utrzymujące sposobami sztucznemi, w formie oficjalnej kontroli ourotu dewizowego. Krajami temi są: Austrja, Bułgarja, Czechosłowacja, Hiszpanja, Łotwa, Niemcy Persja, Rumunja, Turcja i Węgry. Trzecim będzie blok „szterlingowy". nieposiadający parytetu złota: tu należą: Anglja, Danja, Egipt, Estonja, Grecja, Indje Brytyjskie, Irlandja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Kolumbja, Norwegja, Portugalja, Szwecja i Unja Połudn. Afrykańska. Czwartym blokiem „inflacyjnym" nazwiemy Stany Zjednoczone Ameryki Północnej i ewentualnie, w dalszej przyszłości Kanadę.

Pierwszy blok tj. kraje o czystej walucie złotej, dąży do bezwzględnego utrzymania goldstandardu i to niezależnie od konstelacji walutowej na terenie międzynarodowym. Kraje te uważają goldstandard za jedyny system monetarny, możliwy w ustroju kapitalistycznym i przeciwstawiają się wszelkim próbom zastąpienia tego systemu innym mechanizmem monetarnym. Uważają one, że kryzys gospodarczy ma zasięg światowy i tak, jak żadne państwo nie mogło się dotychczas uchronić od tego kryzysu, tak nikt nie jest w stanie go zwalczyć na swem własnem podwórku w oderwaniu się od całego świata. Blok czystej waluty złotej dąży zatem do ścisłej kooperacji gospodarczo-finansowej, walczy z obłędem autarkicznym w poszczególnych państwach i, uznając fakt wadliwego podziału złota monetarnego w świecie, godzi się na projekt redystrybucji tego złota między kraje finansowo ubogie, jednak stawia słuszny warunek, aby dla realizacji tego projektu poczyniono wszystkie możliwe przygotowania, w postaci stabilizacji stosunków politycznych, zniesienia przeszkód, hamujących międzynarodową wymianę towarów kapitałów i ludzi itp.

Blok drugi, składający się z krajów, utrzymujących sztucznie, zapomocą szeregu zarządzeń ochronnych walutę złotą, dąży z pewnemi wyjątkami, do tego samego celu, co i blok waluty złotej. Kraje te byłyby może zdecydowały się na porzucenie parytetu złota, gdyby własne doświadczenia inflacyjne, a nadewszystko perspektywy zbyt małych korzyści a może nawet i wielkich trudności, nie powstrzymywały ich od tego kroku. Częściowo kraje te nie chcą psuć swej waluty z przyczyn programowych o charakterze ogólnym tj. dlatego, że uznają system walki z kryzysem drogą psucia waluty za nieprowadzący do celu, częściowo zaś z tego powodu, że obawiają się większych strat aniżeli zysków z dewaluacji pieniądza.

Trzeci blok, składający się z Anglji i wszystkich tych krajów, które, idąc śladem Anglji, porzuciły parytet złota, nie ma wyraźnie sformułowanego planu działania. Z uwagi na to, że, za wyjątkiem może Kanady, wszystkie państwa bloku szterlingowego opierają swe plany i zamierzenia w dziedzinie walutowej na polityce walutowej Anglji, miarodajną dla bloku szterlingowego może być tylko Anglja. Otóż Anglja zachowuje w tej chwili jakby zupełną neutralność. Gdyby nie chodziło o sprawy walutowe, obchodzące Anglję w najwyższym stopniu, możnaby myśleć, że Anglja stosuje i w tym wypadku swą klasyczną zasadę utrzymywania równowagi i nieangażowania się w grę polityczną innych państw. Anglja zdaje sobie sprawę z tego, że w tej chwili stabilizacja walut jest rzeczą bytu lub niebytu gospodarstwa światowego [illegible] ja takiej świadomości winno być chyba przystąpienie Anglji do bloku pierwszego, tj. do krajów o czystej walucie złotej z Francją na czele. Anglja nie chce się jednak wiązać przystąpieniem do tego bloku. Jeżeliby zaś Anglja uważała politykę walutową Stanów Zjednoczonych za rzeczywiście prowadzącą do celu, to w takim razie winnaby przyłączyć się do bloku inflacyjnego, tj. do polityki walutowej Stanów Zjednoczonych. Jednak i do tego kroku nie daje się Anglja skłonić, a nawet, wręcz oświadcza, że polityka Stanów Zjednoczonych nie zasługuje na poparcie i walkę z kryzysem należy prowadzić na zgoła innej płaszczyźnie. Anglja zajmuje narazie stanowisko wyczekujące, nie wypowiadając chwilowo swego zdania.

Właściwy spór toczy się zatem w chwili obecnej między Stanami Zjednoczonemi a Francją. Polityka Stanów Zjednoczonych nie była jeszcze może nigdy tak zygzakowata i niejasna, a dlatego tak oburzająca, jak w chwili obecnej. W ciągu krótkiego, bo kilkumiesięcznego okresu rządów, miał już Roosevelt sposobność kilkakrotnie zmienić swoje zdanie o rzeczach decydujących nietylko o losie gospodarki amerykańskiej, ale i całego gospodarstwa światowego. W pierwszych dniach kwietnia oświadczył Roosevelt, że głównym celem dążeń państw winno być osiągnięcie stabilizacji walut. Z postanowieniem skoncentrowania wysiłków amerykańskich w tym duchu wyjechała delegacja amerykańska na światową konferencję gospodarczą do Londynu, gdzie właśnie rozwijała tezę, idącą w tym kierunku. Gdyby Roosevelt nie chciał stabilizacji walut, to powinien wstrzymać się od wysłania delegacji na konferencję londyńską, o której musiał chyba wiedzieć, że zajmować się będzie w pierwszym rzędzie kwestją stabilizacji walut. Jeżeli zaś wysłał delegację i to nie w charakterze obserwatorów, lecz czynnych uczestników konferencji, to zdawał sobie chyba sprawę, że bierze temsamem udział w zbiorowym wysiłku państw o przywrócenie stabilizacji walut. Jednak w kilka dni po otwarciu konferencji londyńskiej okazało się, że delegacja amerykańska nie może się sama ze sobą pogodzić na punkcie swego programu, a nawet, i co najgorsze, że i sam Roosevelt nie chce się wypowiedzieć w sprawie stabilizacji walut. „Opatrznościowy mąż", prof. Moley, który miał w Londynie odkryć karty Roosevelta, również nie wyjaśnił niczego. Dopiero przed kilku dniami Roosevelt z brutalną szczerością oświadczył, że ani mu się śni stabilizacja walut, i że nie dopuści do tego, aby konferencja londyńska decydowała o losie dolara. Gdyby to ostatnie stanowisko Roosevelta było stanowiskiem ostatecznem, to żadna siła nie zdoła w tej chwili wpłynąć na zmianę jego woli. Stany Zjednoczone żeglują pod wyraźną flagą inflacji i, zdaje się, zmienią swą politykę gospodarczo finansową dopiero po osiągnięciu „zdrowego dolara" tj. waluty, zdeprecjonowanej o blisko 50 proc. Dzisiaj zdaje sobie może Roosevelt sprawę z tego, że psując walutę popełnił błąd, jednak wypadki przerosły jego głowę i dziś namiętności spekulacji giełdowej w Ameryce stwarzają atmosferę, w której każde „bremzowanie" ze strony Roosevelta w postaci chwilowej bodaj stabilizacji dolara naraziłoby popularność Roosevelta na poważny szwank. Roosevelt musiał zatem ogłosić swą deklarację, a ponieważ chciał zapewnić sobie większą popularność u społeczeństwa amerykańskiego, przeto daklarację tę utrzymał w tonie iście amerykańskiej nonszalancji.

Walka czterech, a właściwie tylko dwóch, bloków walutowych nie posiada jedynie charakteru chwilowego. Jeżeli eksperyment uzdrowienia gospodarstwa amerykańskiego własnemi środkami działania nie powiedzie się, — co jest więcej niż prawdopodobne, — wówczas Stany Zjednoczonego mogą bardzo wiele stracić ze swej roli bankiera świata. Jeżeli Anglja, która dzięki faktycznej stabilizacji funta szterlinga od dłuższego czasu przyciąga do siebie kapitały zagraniczne, włóczące się po świecie w poszukiwaniu lokaty bezpiecznej przed wstrząsami walutowemi, dalej będzie starała stabilizację tę utrzymać, — wówczas rola bankiera świata przypadnie Anglji. Zdaje się, że w tej chwili właśnie ważą się wpływy dwóch potęg życia gospodarczego Anglji: City londyńskiej i angielskich eksporterów. City dąży do jaknajszybszej stabilizacji funta szterlinga, aby wykorzystać konjunkturę zaufania do angielskiej polityki walutowej i przywrócić Londynowi rolę centrum finansowego świata. Eksporterzy zaś angielscy agitują za dalszem obniżeniem kursu funta szterlinga i ewentualnem przyczepieniem polityki walutowej Anglji do dolara, co wzmocniłoby zdolność eksportową przemysłu angielskiego na rynkach światowych. W razie zwycięstwa poglądów reprezentowanych przez City londyńską, przypadnie Anglji część tej roli bankiera świata, którą dotychczas miały Stany Zjednoczone. Druga część przypadnie Francji. Gdyby zaś Anglja poszła za głosem eksporterów angielskich, wówczas Francji przypadłaby cała rola bankiera świata.

Francja zdaje sobie z tego dobrze sprawę. Wie ona, że gorączka inflacyjna w Stanach Zjednoczonych kiedyś się skończy, a wówczas będzie musiało dojść do stabilizacji walut na podkładzie złota. Ale nastroje opinji światowej nie dają się tak szybko stabilizować. Nieufność kapitalistów do lokowania pieniędzy w krajach, które raz już zbagatelizowały sobie uczucia zaufania wierzycieli przez wywłaszczenie części ich majątku w formie zepsucia waluty, wstrzyma ich na długi czas od lokowania kapitałów w takich krajach. Będą one w jeszcze silniejszym stopniu wędrowały do krajów bloku pierwszego, tj. do krajów, które poprzez wszystkie burze i zawieruchy walutowe nie dały się zepchnąć ze straży nad całością powierzonych sobie kapitałów. Że i Polska na tem nie najgorzej wyjdzie — to jasne.

J. DIAMENT.

Bł. p.

Z RITTERMANNÓW

Ernestyna KREISLEROWA

właścicielka realności

zmarła po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 58

Pogrzeb odbędzie się dziś w piątek, 7 bm. o godz. 2 popoł. na cmentarzu żydowskim w Krakowie, o czem zawiadamia pozostała w bólu

RODZINA

Sir Eric Drummond ambasadorem brytyjskim w Rzymie

(:) Londyn. 6. 7. PAT. Były sekretarz generalny Ligi Narodów, sir Eric Drummond mianowan został ambasadorem angielskim w Rzymie na miejsce sir Ronalda Grahama.

Litwinow w Paryżu

Paryż, 6. 7. PAT. Wczoraj wieczorem przybył do Paryża komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, który będzie dziś przyjęty przez Daladiera i Paul Boncoura.

Konferencja z Paul-Boncourem

(:) Paryż. 6. 7. PAT. Dzisiaj rano minister Paul Boncour odbył konferencję z komisarzem Litwinowem. Konferencja trwała około trzech kwadransów.

Wydany komunikat po konferencji wyjaśnia, że obydwaj mężowie stanu poruszywszy ogólne zagadnienia polityczne stwierdzili z zadowoleniem **wspólną platformę w wielu sprawach między obu krajami od czasu ratyfikacji paktu nieagresji między ZSRR a Francją.** Minister Paul Boncour — głosi komunikat — **pogratulował komisarzowi Litwinowowi doniosłej roli, jaką odegrał w przygotowaniach zawarcia konwencji dotyczącej określenia napastnika, która to konwencja jest uświęceniem w Londynie wysiłków, jakie Paul Boncour sam przedsiębrał w Genewie, a którymto usiłowaniom raport Politi sa nadał określoną formę.**

(:) Paryż. 6. 7. PAT. „Paris Midi“ omawiając doniosłość wizyty Litwinowa w Paryżu podnosi, że od czasu Cziczerina jest **to pierwszy pobyt sowieckiego męża stanu we Francji.** Wizyta ta kilka dni po wizycie Tewfik Ruchdi Bey-a, a tuż po podpisaniu protokołu, dotyczącego określenia napastnika nabiera dopiero właściwego znaczenia. Dziennik konkluduje, że Niemcy — dzięki swej agresywnej polityce — straciły najlepszych przyjaciół — **Turcję i** ZSRR.

—

„Rosja wraca do Europy“

(!) Genewa, 6. 7. (PAT). „Journal des Nations“ w artykule p. t. **„Rosja wraca do Europy“** porównywa podpisanie protokołu o określeniu napastnika z układem w Rapallo i stwierdza, że wówczas nie udało się Niemcom wciągnąć Rosji do koncertu wielkich mocarstw. Protokół podpisany obecnie w Londynie, który jest pierwszym konkretnym rezultatem dyskusyj genewskich, **wprowadza Związek Sowiecki, który manifestował swą wolę pokoju, do koncertu europejskiego.**

Stany Zjednoczone wkrótce już mają uznać Sowiety de iure

(!) Londyn, 6. 7. (PAT). **Stosunki amerykańsko-sowieckie zdają się wstępować w okres przygotowawczy uznania Sowietów de iure.**

Jak donoszą z kół amerykańskich nowo mianowany poseł amerykański w Sztokholmie Steinhardt odpłynął wczoraj z N. Jorku do Londynu, gdzie wyjaśnić ma z członkami delegacji amerykańskiej, którzy konferowali w Londynie z delegacją sowiecką, **w jakiem stadjum znajduje się sprawa uznania.** Jako poseł w Szwecji będzie on miał powierzoną specjalną **misję obserwatora stosunków sowieckich** i ewentualnego przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, gdyby przed uznaniem de iure zoszła konieczność **wyjaśnienia pewnych okoliczności w rozmowach z rządem sowieckim.**

Niemcy dążą konsekwentnie do rozbudowy floty powietrznej

Stornowane zamówienie 60 samolotów bojowych w Anglji

(:) Nowy Jork. 6. 7. PAT. „N. Y. Times“ ogłasza depeszę swego korespondenta londyńskiego, który donosi, że **decyzja Niemiec osiągnięcia równości zbrojeń z sąsiadami wyraża się już faktami.**

Według informacyj uzyskanych z miarodajnego źródła w Londynie, ostatnie wysiłki Niemiec w dziedzinie wojskowej **zmierzają do rozbudowy floty powietrznej.** Dążenia przywódców hitlerowskich w tym względzie ujawniły się ostatnio, gdy ogłoszono **śmieszną bajkę o rajdzie lotniczym na Berlin**, w czasie którego miano rozrzucać złośliwe odezwy, **których nikt nie widział.**

Z drugiej strony — według wiadomości niepotwierdzonych urzędowo, i które prawdopodobnie potwierdzone nie zostaną, chociaż są bezwzględnie prawdziwe — gabinet angielski polecił ministrowi lotnictwa **nie dopuścić do wykonania umowy, zawartej między ministerstwem Reichswehry a angielskiem towarzystwem budowy aeroplanów przewidującej budowę 60ciu aparatów bojowych. Minister lotnictwa wykonał otrzymane polecenie i dzięki jego naciskowi umowa została zerwana.**

Centrum ostatecznie rozwiązało się

Brüning składa mandat poselski

Berlin, 6. 7. PAT. Obrady przywódców partji centrowej zakończone zostały około północy przyjęciem uchwały zarządzającej

natychmiastowe rozwiązanie stronnictwa Centrowego w Rzeszy.

Równocześnie ogłoszony został komunikat zarządu naczelnego partji stwierdzający, że rozwiązanie nastąpiło w porozumieniu z kanclerzem Hitlerem. Członkowie centrowej frakcji parlamentarnej pozostaną narazie poza frakcją narodowo-socjalistyczną. Mają oni jedynie utrzymywać stały kontakt z tą partją za pośrednictwem łącznika, którym będzie poseł centrowy dr. Kackelsberger.

Jak słychać szereg znanych przywódców centrowych zamierza zrzec się swoich mandatów poselskich do Reichstagu i sejmów krajowych. Wśród nich znajduje się b. kanclerz Rzeszy dr. Brüning.

Spadający aerolit wywołał groźny pożar

Paryż, 6. 7. PAT. Donoszą z Besancon, iż nocy onegdajszej w jednym z domów wybuchł nagle groźny pożar, spowodowany upadkiem aerolitu. Zbudzeni mieszkańcy domu ledwie uszli z płonącego domu zawdzięczając pomoc Polakowi Lucjanowi Zaniewskiemu, który z narażeniem życia ratował swoich współlokatorów. W akcji tej Zaniewski **odniósł ciężką ranę w nogę.**

„Blok złoty“ konsoliduje się

(:) **Londyn.** 6. 7. PAT. Bezpośrednią konsekwencją zatargu, jaki wyłonił się na konferencji pomiędzy Ameryką a państwami bloku złotego“ jest decyzja współdziałania banków emisyjnych Francji Włoch, Holandji, Szwajcarji i **Polski.**

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Paryżu pierwsze posiedzenie delegatów banków emisyjnych tych 6-ciu krajów dla ustalenia wspólnej akcji, celem przeciwdziałania spekulacjom fluktuacyjnym i celem zapewnienia bezpieczeństwa złotemu parytetowi.

—o—

Votum zaufania dla Daladiera

(:) **Paryż.** 6. 7. PAT. Pod przewodnictwem Herriota odbyło się tu posiedzenie komitetu naczelnego stronnictwa radykalno-socjalnego, na którem przyjęto wniosek, wyrażający votum zaufania dla rządu Daladiera.

—o—

Poczwórny wyrok śmierci w Berlinie

(:) **Berlin.** 6. 7. PAT. W procesie przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na transport pieniężny berlińskiego towarzystwa komunikacyjnego sąd przysięgłych po 8-dniowych obradach **skazał 4 oskarżonych na karę śmierci, zaś dwu pozostałych na długoletnie więzienie.**

Jak wiadomo bandyci dokonali napadu w biały dzień we wrześniu ubiegłego roku na jednej z głównych ulic miasta, przyczem jeden z konwojentów transportu został zabity na miejscu a dwaj inni odnieśli ciężkie rany.

GROŹNY WYBUCH W KOPALNI WĘGLA

(:) Essen. 6. 7. PAT. W kopalni „General Blumenthal“ w Recklinghausen nastąpiła eksplozja pyłu węglowego. **10-ciu górników poniosło śmierć na miejscu, a 8-miu w stanie groźnym odwieziono do szpitala.**

Samolot spadł na kort tenisowy

(:) **Berlin.** 6. 7. PAT. Na korty tenisowe klubu „Blau-Weiss“ w Berlinie spadł dzisiaj z wysokości 300 metrów samolot sportowy. **Pilot uległ ciężkim obrażeniom. Pasażerka poniosła śmierć na miejscu.** Aparat jest zupełnie zdruzgotany. Dotychczas nie zdołano zidentyfikować ofiar katastrofy.

Wybuch na zabawie strzeleckiej

(:) **Berlin.** 6. 7. PAT. Na strzelnicy w Budziszynie na Łużycach podczas zabawy urządzonej wczoraj przez miejscowe towarzystwo strzeleckie, **nastąpiła eksplozja 120-kilgramowego moździerza, która pociągnęła za sobą trzy ofiary śmiertelne. Zabitych zostało troje dzieci w wieku od 8—12 lat. Poza tem 6 osób odniosło ciężkie rany.**

ANNY ONDRA NA ŚLUBNYM KOBIERCU

(:) **Berlin.** 6. 7. PAT. W Berlinie **odbył się w czwartek ślub znanej czeskiej aktorki filmowej Any Ondra z byłym bokserskim mistrzem świata Schmelingiem.**



(:) **Warszawa.** 6. 7. (Sm) Przewidywany przebieg pogody na piątek. 7 bm.: Polesie, Podole, Wołyń i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie zmienne ze skłonnością do burz lub przelotnych deszczy, nieco cieplej. Umiarkowane wiatry z kierunków północnych. Pozostałe dzielnice: Dość pogodnie. rano miejscami mglisto. Bardzo ciepło. słabe wiatry północno-wschodnie.

Po nieudałym podboju — kuszenie Austrji

Kraków, 7 lipca.

(!) (M) Pełna sprzeczności i nieskoordynowanych łamańców polityka wewnętrzna rządu Hitlera nie grzeszy też bynajmniej konsekwencją, jeśli idzie o zagadnienia polityki zagranicznej. Pamiętną jest wielka mowa pokojowa Hitlera, wygłoszona 17 maja br. w Reichstagu, a pozostająca w rażącej sprzeczności z poprzedniemi wojowniczemi enuncjacjami przywódców Trzeciej Rzeszy. Skoro tylko upragniony przez Niemcy pakt czterech został szczęśliwie parafowany, rozpoczęła się nowa ofensywa hitlerowska, dla której rozpętania stworzono specjalny pretekst w postaci nalotu „obcych“ samolotów na Berlin i przy pomocy tej niezgrabnie zainscenizowanej bajeczki wysunięto znane żądania w dziedzinie równości zbrojeń i rozbudowy „ochronnej“ floty powietrznej. Niemal równocześnie z pacyfistyczną swą mową, Hitler zaaranżował „wojenkę“ przeciw rządowi austrjackiemu. Z jednej strony wystąpiły w szranki bojowe szeregi zwolenników i wyznawców Hitlera na terenie Austrji, a z drugiej strony rząd Rzeszy przez wydanie represyjnych zarządzeń antyaustrjackich starał się wymusić na rządzie austrjackim kapitulację i wciągnięcie do rządów partji narodowo-socjalistycznej. Gdy te próby napotkały na nadspodziewanie silny i skuteczny opór rządu Dollfussa, chwycono się innej jeszcze broni, najbardziej odpowiadającej rządom brunatno-krwawej dyktatury. Chwycono się teroru, wciągając masy rozagitowanej młodzieży hitlerowskiej w Austrji w szereg spisków zamachowych. Wprawdzie narodowi socjaliści napotkawszy na energiczną postawę władz austrjackich starali się wyłgać od tych zamachów, przypisując ich autorstwo tzw. „czarnemu frontowi“ Ottona Strassera. Szczegółowe dochodzenia wykazały jednak niezbicie, że wszyscy uczestnicy i podżegacze tych zamachów rekrutują się z pośród członków partji hitlerowskiej, względnie S. A. i S. S., a sposób przeprowadzenia zamachów świadczy o planowej akcji. Ostatni z serji takich zamachów zanotowano w nocy z poniedziałku na wtorek na linji kolejowej Wiedeń— Predarulanja, w Tyrolu. Tylko dzięki przedwczesnej eksplozji położonych na torze kolejowym materjałów wybuchowych nie doszło do katastrofy międzynarodowego pociągu pospiesznego Wiedeń—Paryż, który nadjechał w niedługą chwilę po eksplozji i został w porę zatrzymany aż do naprawy uszkodzonego toru.

Odgłosy strzałów i eksplodujących bomb, sprawiły, że przy tym wojennym akompanjamencie udało się rządowi Dollfussa obudzić uśpiony od czasu przewrotu z r. 1918 austrjacki patrjotyzm w masach ludowych i skierować ten ruch patrjotyczny wyraźnie przeciwko hitlerowskim Niemcom i przeciw Anschlussowi. Utrzymanie niepodległości Austrji stało się hasłem sztandarowem rządu chrześcijańsko-społecznych, a wszelkie myśli współpracy z hitlerowcami napotykały na zdecydowaną odprawę ze strony silnego rządu małego kanclerza.

W chwili, gdy walka między oboma kanclerzami państw niemieckich zdaje się być zakończona zwycięstwem Dollfussa, **Berlin nagle puszcza balon próbny**, zmieniając o 180 stopni swój front antyaustrjacki. Oficjalny biuletyn ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy ogłosił onegdaj artykuł, pełen kadzideł dla ostatnich posunięć rządu Dollfussa w dziedzinie ustawodawstwa gospodarczego i społecznego. Artykuł z zadowoleniem stwierdza, że Austrja poczyniła temsamem pewne kroki ku stworzeniu „państwa autorytetu“, jakie zostało już urzeczywistnione we Włoszech, Rosji i Niemczech, a we Francji i Anglji znajduje się już w pełnych nadziei zaczątkach. Wspomniany artykuł wychodzi z założenia, że mogą istnieć dwa państwa, w których tasama partja jest u steru, a uznanie Hitlera za ojca narodowego socjalizmu i przywódcę całej niemczyzny nie ma nic wspólnego z niepodległością Austrji, o której „gleichschaltowaniu“ już choćby ze względu na pakt czterech nikt w Niemczech nie myśli. W konkluzji swej artykuł podnosząc potrzebę zjednoczenia wszystkich sił antymarksistowskich w myśl programu ks. Seipla sugeruje wciągnięcie do współrządów w Austrji ruchu, który obejmuje jedną trzecią ludności austrjackiej, czyli — narodowych socjalistów.

Chwilowo niewiadomo jeszcze, czy miarodajne czynniki berlińskie nie wyprą się tej oferty pokojowej, mającej spełnić, jak już wyżej wspomnieliśmy, rolę balonu próbnego. U dzisiejszych dyplomatów na Wilhelmstrasse i w pałacu kanclerskim wszystko jest możliwem. W każdym razie austrjacka opinja publiczna przyjmie niewątpliwie z wielką rezerwą ten syreni śpiew, jaki dochodzi z Berlina. W dniach, kiedy „wykończono“ brutalnie Hugenberga i jego partje, dzięki której Hitler dorwał się do władzy, w dniach, kiedy bawarska partja ludowa, katolickie centrum i inne partje umiarkowane wydają ostatnie swe tchnienie, w tych dniach austrjaccy chrześcijańsko-społeczni głęboko będą się musieli zastanowić nad tem, czy dopuścić h i t l e r o w c ó w do współrządu. Naszem zdaniem dzień, w którym taka koalicja w Austrji doszłaby do skutku, stałby się **początkiem końca rządu Dollfussa i jego partji.**

Z pierwszych głosów, jakie pod wrażeniem oferty berlińskiej dochodzą z Wiednia należy wnosić, że rząd austrjacki zdaje sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie oferta ta dla niego zawiera. Organ rządowy „Wiener Zeitung“ słusznie powtarza za Wergiljuszem: „Quiquid id est, timeo Danaos, et dona ferentes“. Hitlerowcy w rządzie austrjackim z pewnością staliby się przysłowiowym koniem trojańskim któryby przyspieszył upadek rządu Dollfussa i — w dalszej konsekwencji — upadek niepodległości Austrji!

FRAUENFELD ZDYSKWALIFIKOWANY PRZEZ HITLERA.

Jako znamienne uzupełnienie powyższych wywodów przynieść należy wiadomość o przebiegu narady między Hitlerem a zbiegłymi z Austrji przywódcami tamtejszych narodowych socjalistów. Było to w Bad Reichenhall podczas zjazdu przywódców S. A., o którym już wczoraj donieśliśmy. Hitler nieszczędził swym podwładnym austrjackim wyrzutów, że przez swoje dyletanckie posunięcia naruszyli bardzo powagę partji. W szczególności nie mógł Hitler wybaczyć von Kothenowi jego nonsensowną próbę urządzenia w Tarvis centrali agitacyjnej przeciw Austrji, co spowodowało nieporozumienia dyplomatyczne z Włochami. Szczególnie jednak ostro wystąpił Hitler przeciw dr. Frauenfeldowi, którego potępił Hitler naszym czytelnikom wyrok sądowy. Frauenfeldowi zakazano dalszego udziału w austrjackim ruchu narodowo-socjalistycznym, gdyż napiętnowanie go przez wyrok sądowy mogłoby wpłynąć na odwrócenie się sfer intelektualnych do partji. Tak więc sam Führer zdyskwalifikował pechownego „koszernego“ hitlerowca. Co teraz pocznie ten nieszczęśliwy, odsunięty od żłobu dżentelmen?

Z ŻYCIA ORGANIZACJI.

Zlot ruchu „Tora w'Awoda“

(—) W ub. niedzielę dnia 2 bm. odbył się w Rzeszowie zlot okręgu rzeszowskiego ruchu „Tora w'Awoda“ obejmujący org. Ceire i Chaluc Mizrachi, Haszomer Hadati i Brurję.

W zlocie brało udział przeszło 150 delegatów z 28 miast. Zagaił tow. Mendel Bier z Rzeszowa, wspominając na wstępie tragicznie zmarłego Dra Arlosorowa, którego pamięć zebrani uczcili powstaniem z miejsc.

Po powitaniach tow. Kalmana Herza imieniem L. K. org. Mizrachi w Rzeszowie, N. Tochfelda imieniem Żyd. gm. Wyzn. w Rzeszowie oraz przedstawicieli innych miejscowych ugrupowań referował przedstawiciel egzekutywy org. Mizrachi w Krakowie tow. Izrael Bester.

Następnie Rabin Awigdor z Andrychowa wygłosił dłuższy referat pt. „Znaczenie ideologji mizrachistycznej“.

Po przerwie wybrano prezydjum zlotu w osobach Mendla Biera z Rzeszowa, Ozjasza Freia z Łańcuta, Jakóba Tuchmana z Tyczyna, oraz J. Ekssteina z Rzeszowa.

Ze sprawozdań, złożonych następnie przez delegatów poszczególnych gniazd wynika, że prawie wszystkie miejscowe organizacje spełniają należycie swe obowiązki wobec K. K. L., K. H. i Ezry, a niejednokrotnie zajmują w pracy tej czołowe miejsca.



— „JIM I JILL“. Dzisiaj powtórzenie przemiłej pełnej humoru komedji muzycznej C. Greya i G. Newmana, w przekładzie Marjana Hemara pt. „Jim i Jill“, której przedstawienia na krakowskiej scenie, w wykonaniu artystów scen lwowskich, spotkało się z dawno niewidzianem przyjęciem przez publiczność. Melodyjne piosenki, przepiękne tańce, jazzband, efektowne dekoracje i wreszcie prosta, ale komiczna, bajkowa treść, wszystko to składa się na czarującą całość wdzięku, humoru i młodości.

— „PORWANA NARZECZONA“ czyli „Jak śmieje się i płacze Lwów“ wodewil Henryka Zbierzchowskiego, nazwany słusznie symfonją Lwowa, ukaże się po raz pierwszy w Krakowie, na scenie teatru miejskiego w wykonaniu artystów scen lwowskich, na premjerze ... trzejszym. Życie cyganerji artystycznej przedwojennego Lwowa w połączeniu z bujnem życiem przedmieścia, tworzy przebarwny, pełen humoru i fantazji obraz. Akcja odbywa się czy to na Łyczakowie, czy na Zamarstynowie, na podwórku podmiejskiej kamienicy, czy w knajpie pod „Wysokim Zamkiem“. Piosenka przewijająca się poprzez całą akcję nadaje sztuce czarujący, iście lwowski charakter. Muzyka oparta na motywach lwowskich, dostosowana przez Romana Palestra. Grają pp.: Bonacka, Wierzejska, Życzkowska, Berski, Dorwski, Guttner, Kordowski, Krzemieński, Kreczmar, Białoszczyński, Przystawski, Więckowski, Strzelecki, Żurowski. Orkiestra pod dyrekcją Jakóba Munda.

— **POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIE PO CENACH ZNIŻONYCH** dane będzie w najbliższą niedzielę, na którem zostanie powtórzona sztuka Antoniego Słonimskiego „Lekarz bezdomny“ w premjerowej obsadzie zespołu.

— **KRAKOWSKI TEATR MIEJSKI W KRYNICY** daje dzisiaj wieczorem w Teatrze Zdrojowym doskonałą komedję Tadeusza Rittnera „Wilki w nocy“ w opracowaniu scenicznem Józefa Karbowskiego w premjerowej obsadzie zespołu.

— **GOŚCINNE WYSTĘPY A. LERNER I D. ZAJDERMANA** (w żyd. teatrze letnim (Stradom 11). Jutro w sobotę o godz. 9 wiecz. rozpoczną się w teatrze letnim gościnne występy znakomitych artystów scen żydowskich A. Lerner i D. Zajdermana wraz z pierwszorzędnym zespołem. Odegrana będzie poraz pierwszy w Krakowie przebojowa operetka komiczna „Der zyser oucher“, która zdobyła olbrzymi sukces w Warszawie, Łodzi i Wilnie.

— **FESTIWAL TANECZNY W STARYM TEATRZE.** We czwartek 13 i w sobotę 15 bm. wystąpią w Starym Teatrze laureaci I-go Międzynarodowego Konkursu tańca artystycznego w Warszawie i wykonają szereg ewolucyj tanecznych, którzy przed dwoma tygodniami odnieśli nadzwyczajny sukces w Warszawie. Bilety na te wieczory wraz z garderobą w cenie od zł 1.50—6.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Jim i Jill“.
Sobota 8 wiecz.: „Porwana narzeczona“ (premjera).

ŻYDOWSKI TEATR LETNI (STRADOM 11).

Sobota 9 wiecz.: „Der zyser bucher“ (premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH.

ADRIA: „Blond Venus“ (Marlena Dietrich).
APOLLO: „Wesoły karawaniarz“ (Vlast. Burian“.
ATLANTIC: „Błękitny Dunaj“ (Brygida Helm).
BAGATELA: „Dixjana“ (Bebe Daniels)) i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Przeznaczenie“ (Bianka Dodo i Musia Dajches).
PROMIEŃ: „Kawiarenka“ (Maurice Chevalier) i „Gasnące płomienie“ (Clive Brooke).
SŁOŃCE: „Kurjer syberyjski“.
SZTUKA: „Człowiek, który ukradł serce“.
UCIECHA: „Nocne sądy“ (Anita Page).
WANDA: „Maski dr. Fu Manchu“ (Borys Karloff, Myrna Loy).

Przed Kongresem

W rozstrzygającej chwili

Idziemy na osiemnasty kongres z niezachwianym optymizmem i z niewzruszoną wolą do ostatecznego dokonania rozpoczętego dzieła historycznego. Idziemy z poczuciem pełnej odpowiedzialności do wyborów, gdyż wiemy, iż osiemnasty kongres stanowić będzie nowy rozdział w dziejach sjonizmu. Dla każdego z nas staje się coraz bardziej jasnem, iż nigdy może jeszcze wynik wyborów nie miał tak wielkiego znaczenia dla ruchu sjonistycznego, jak właśnie tym razem. Stoimy bowiem przed kongresem, który ma decydujące znaczenie nie dla poszczególnych grup, ale poprostu dla całego narodu. Znajdujemy się wobec konieczności mobilizacji wszystkich naszych sił duchowych i moralnych. Decyzje, które zapadną na kongresie, nie będą się bowiem odnosiły tylko do poszczególnych pozycyj politycznych, ale rozstrzygną o fundamentach ideowych całego narodu, i dlatego też wybory odbędą się pod znakiem ostrej walki między poszczególnemi kierunkami sjonistycznemi.

W obliczu hypertrofji partyjnej, niesłychanego zacietrzewienia międzyfrakcyjnego, doprowadzającego do nieprzebierających w środkach starć między krańcowemi skrzydłami prawicowemi i lewicowemi, pragnie obóz ogólno-sjonistyczny bardziej, aniżeli kiedykolwiek w interesie całości budującej się Palestyny i jej przyszłości stać się decydującym czynnikiem i regulatorem sił na kongresie. Daleki od egoizmu i ciasnego, zaściankowego nastawienia ideologicznego frakcyj, zmierza ogólny sjonizm do tego, aby osiemnastemu kongresowi zapewnić dyscyplinę pracy i możność koniecznej, imponującej manifestacji na zewnątrz, jakiej w tej chwili od kongresu wyczekuje żydostwo całego świata. Wreszcie poza manifestacją chce ogólny sjonizm dokonać wyboru kierownictwa pełnego autorytetu i siły i ustalić budżet, będący odpowiednikiem interesów narodowych.

Ruch nasz, który doprowadził sjonizm do rozkwitu i potęgi, pracując wedle nakazów objektywizmu i rzeczowości, jest w okresie budowy kraju najbardziej twórczą ideą i dlatego też staje do walki z ciasnotą teoryj i teoryjek, z nienaturalnym i nierealnym maksymalizmem postulatów tak klasowych, jak i ultra-narodowych, będących odbiciem prądów, nurtujących niektóre społeczeństwa europejskie. Charakterystycznym objawem protestu przeciwko skrajnym hasłom frakcyjnym jest znamienny objaw powrotu młodzieży do organizacji ogólno-sjonistycznej. Młodzież, która dawniej bardzo skwapliwie podążała za hasłami socjalistycznemi i radykalno-narodowemi, obecnie wraca masowo do ogólnego sjonizmu. Wraca do ruchu, który ma zasięg państwowo-twórczy i prawdziwie narodowy, bo wie, że każda inna droga prowadzi do spaczenia skąd jeden tylko krok do degeneracji. Tem się też tłumaczy, że ostatnio rozwinął się bardzo poważnie ogólno-sjonistyczny ruch chalucowy, który w naszym programie społecznym i narodowym znalazł pełnię swego ideału.

Albowiem system partyjnych postulatów, tak co do składu naszego kierownictwa, jak i co do rozdziału naszych dochodów, — jest głównym czynnikiem osłabienia naszej pracy narodowej. Taktyka frakcyj sjonistycznych zamiast wzmacniać organizację i starać się o udoskonalenie metod pracy, rozsadza jedynie spoistość ruchu sjonistycznego i uniemożliwia ekonomiczne użycie z takim trudem zdobywanych funduszów. Dlatego też ogólny sjonizm domaga się zorganizowania pracy bardziej celowej i obmyślanej, prowadzenia kolonizacji racjonalnej, pod kątem widzenia interesów całego narodu i stoi na stanowisku, iż przy rozdziale certyfikatów należy uwzględnić wszystkie warstwy narodu a więc także i te elemenety, które dysponują własnym kapitałem i są niezależne od naszych funduszów narodowych. Doświadczenie ubiegłych lat wykazało, iż kolonje tak zwanego stanu średniego zostały w krótkim czasie doprowadzone własnym wysiłkiem kolonistów do rentowności i rozkwitu i stanowią dziś bardzo poważną pozycję aktywną w naszym stanie posiadania. Kolonizacja, prowadzona na recepty ideologów frakcyjnych, okazała się w wielu wypadkach nieproduktywną i wstrzymała tylko nasze tempo realizacyjne.

Obok tych rzeczowych niedomagań istnieją inne, polegające na tem, że wybór naszego naczelnego kierownictwa nie dokonuje się pod znakiem doboru najwybitniejszych indywidualności, lecz pod hasłem zaspokojenia apetytów wszystkich frakcyj. Jeżeli zaś nawet w samodzielnych państwach kładzie się nacisk na to, aby w skład rządu wchodziły jednostki o najwyższym autorytecie, to tem bardziej powinno się na to baczyć w rządzie sjonistycznym, będącym rządem dusz i serc. Naszym celem nie jest i nie może być Egzekutywa, reprezentująca wszystkie partje, koterje i grupy, ale rząd, będący zespołem najwybitniejszych, najpoważniejszyc i najwpływowszych osobistości. To jest nasz ideał i paląca konieczność sjonizmu w obecnej chwili.

Ogólny sjonizm, reprezentujący olbrzymią, bodajże największą i najliczniejszą grupę w sjonizmie, która nie uzależnia stworzenia żydowskiej siedziby narodowej od jakiejkolwiek tendencji, czy też doktryny socjalistycznej lub religijnej, uważa sjonizm za wielki ruch wolnościowy narodu żydowskiego w którego ramach jest miejsce dla wszystkich prądów i tendencyj. Jak każdy ruch wolnościowy, jest i ogólny sjonizm — walką. Walką obronną o ludzkie i narodowe prawa, a ponieważ fundamentalnym warunkiem skuteczności takiej walki jest przedewszystkiem posiadanie własnego terytorjum, naszą naczelną ideą jest uzyskanie Państwa Żydowskiego.

Zdajemy sobie chłodno sprawę z tego, że tak harde podkreślenie tego momentu jest dziś jeszcze przedwczesne. Ale co dziś wydaje się zaporą nie do przebycia, jutro może się zmienić. Konstelacje polityczne też nie są wieczne, a jest przecież możliwą i prawdopodobną taka sytuacja, w której luzkość ugnie się w respekcie przed naszą pracą i wolą i nam dopomoże. Nie trzeba tylko zapadać się i uginać pod naciskiem trudności chwili obecnej. A przedewszystkiem nie trzeba i nie wolno podkopywać spuścizny Teodora Herzla w naszym narodzie i w młodem pokoleniu sjonistycznem. Spuścizna Herzla brzmi: „Państwo Żydowskie jest potrzebą całego świata". Ogólny sjonizm, nieuwarunkowany żadnemi klauzulami i zastrzeżeniami, wziął na swe barki realizację testamentu swojego wielkiego Wodza i nie spocznie w walce aż do chwili, gdy nasze szczytne hasła wolnościowe staną się rzeczywistością.

Z tym programem winniśmy pójść do wyborów na Kongres. Niechaj się wszystkie nasze aktywne siły zerwą i zespolą do zjednoczonego wysiłku, gdyż chodzi o wielką rzecz — dla całego narodu żydowskiego.

Dlatego też wzywamy Was, towarzyszki i towarzysze, do spełnienia Waszego sjonistycznego obowiązku przez poparcie w dniu wyborów listy ogólno-sjonistycznej. Pamiętajcie o tem, że w Waszych rękach, w Waszej mocy i w Waszej woli leży rozstrzygnięcie losów naszego ruchu.

MGR. HENRYK SPIELMAN.

Pracująca Palestyna

(!) Jak długo sjonizm był ruchem nieobejmującym całokształtu zagadnień społecznych narodu żydowskiego, jak długo jego siła tkwiła li tylko w hasłach polityczno-idealistycznych, tak długo argumentacja o jakimś ruchu ponadpartyjnym i ponadklasowym mogła być usprawiedliwioną.

Życie jednakowoż nie kroczy po linji z góry mu nakreślonej i nigdy sztucznie nieda się wtłoczyć w koryto rozwoju chociażby najszczytniejszego, albowiem twarda rzeczywistość sama żłobi sobie swą drogę życiową.

Gdy sjonizm, a w szczególności jego emanacja — ruch chalucowy — przybrał formy ruchu społecznego, gdy w Erec rozpoczął się proces regeneracji narodu żydowskiego, rzecz oczywista, nastąpić musiała dyferencjacja społeczna na wzór wszystkich cywilizowanych społeczeństw kapitalistycznych, i, jako pierwszy z konieczności życiowych wypływający, powstał wówczas w zaraniu sjonizmu ruch sjonistyczno-socjalistyczny, jako ruch tych mas, które pierwsze stawiły się na zew sjonizmu.

Minęło dwadzieścia kilka lat od czasu, gdy w Palestynie mała garstka robotników-chalców zgrupowanych w Hapoel-Hacairze rzuciła w masy żydowskie myśl regeneracji narodu żydowskiego na zasadach sprawiedliwości społecznej opartej wyłącznie na masach pracujących, a dziś jesteśmy świadkami tego, że 25 procent całej ludności żydowskiej Palestyny, jako zorganizowani członkowie jednolitej organizacji robotniczej, stanowią awangardę tej myśli, która w przeciągu zaledwie kilku lat zdołała opanować masy żydowskie w golusie i stworzyć najsilniejszą frakcję na ostatnim Kongresie sjonistycznym.

Palestyna budowała się dziesiątki lat, bez istnienia ogólno-sjonistycznej (stamsjonistycznej) organizacji w Palestynie. Powstała sieć osiedli robotniczych chluba dzieła sjonistycznego i wzór gospodarki społecznej dla całego świata, powstały miasta żydowskie i ośrodki przemysłowe, a jedynym czynnikiem politycznym Palestyny, był zorganizowany ruch robotniczy.

Nie umniejszamy zasług stamsjonizmu w zdobywaniu funduszów palestyńskich, niezbędnych dla budowy Palestyny, nie znaczy to jednak, że fundusze te były zbierane i wpływały tylko od stamsjonistów.

Lewica sjonistyczna zawsze i wszędzie podkreśla, że tylko na narodowych funduszach da się żydowską siedzibę narodową odbudować i w tym też kierunku intensywnie pracuje. Leży to wszak w jej najżywotniejszym interesie, gdyż bez narodowych funduszów niema aliji chalucowej, a bez aliji chalucowej niema społeczności robotniczej w Palestynie.

Ale czy tylko pieniądze są kapitałem, który sjonizm w Erec inwestuje? — Czy może jest nim czyn chalucowy? — Czem są te setki grobów młodych istnień ludzkich w Emeku i Galilei, groby tych najlepszych w narodzie, którzy legli z malarji i kul skrytobójczych, torując drogę nowej społeczności żydowskiej, opartej na równości i sprawiedliwości społecznej.

Hasła ponadpartyjności i ponadklasowości wymazane zostały ze słownika wyrazów realnych,

przez okrutną rzeczywistość społeczną. Świat wkracza w fazę rozgrywki polityczno-społecznej, która i nas nie ominie. W łonie sjonizmu istniejący ruch rewizjonistyczny, przejął rolę jemu podobnych ruchów, innych społeczeństw. Obawa przed socjalizmem, która wywołała na powierzchnię życia wielu państw europejskich reakcję społeczną, udzieliła się dość licznemu odłamowi ruchu sjonistycznego.

Jesteśmy obecnie świadkami walki defensywnej, jaką robotniczy odłam sjonizmu prowadzić musi przeciw rewizjonizmowi, który postawił sobie za cel, złamanie decydującego czynnika w odbudowie Palestyny — „Histadrut-Haowdim". Zorganizowany robotnik palestyński uznany został za zdrajcę narodowej sprawy...

Zorganizowani w Bloku Pracującej Palestyny, obejmującym wszystkie odłamy sjonizmu pracującego, nie taimy swych haseł budowy socjalistycznej Palestyny i nie głosimy tendencyj koalicji „od okna do okna", lecz wyraźnie proklamujemy walkę z rewizjonizmem, w którym widzimy zagładę sjonizmu.

Wierzymy, że w naszej znojnej pracy i ciężkiej walce stanie za nami postępowa część społeczeństwa sjonistycznego, widząca w sjoniźmie realizację najszczytniejszych haseł budowy żydowskiej siedziby narodowej, opartej na zasadach sprawiedliwości i równości społecznej.

Menasche Holländer.

Z Głównej Komisji Wyborczej

(—) Główna Komisja Wyborcza, prowadząca wybory na XVIII Kongres Sjonistyczny w naszej dzielnicy, komunikuje:

Celem ominięcia różnych nieporozumień zapodajemy ponownie pewne przepisy instrukcji wyborczej.

W najbliższą niedzielę, 9 lipca odbędą się wybory na terenie naszej dzielnicy. Lokalne Komisje Wyborcze rozpoczynają urzędowanie o godz. 9-ej rano w lokalu wyborczym, które trwa do godz. 9-tej wiecz. bez przerwy.

W miejscowościach w których liczba wyborców nie przekracza 400, głosowanie rozpoczyna się o godz. 10-tej rano i trwa do godz. 6-tej wiecz. zaś w miejscowościach niżej 200 wyborców od 10-tej rano do godz. 3-ciej po południu. (przepis § 15 instr. wyb.)

Wybory zatem trwają bez przerwy 12 godzin, z wyjątkiem miejscowości podpadających pod powyższy przepis oraz tych miejscowości w których wybory odbywają się na zarządzenie Głównej Komisji Wyborczej przez dwa dni.

Uchwałą Głównej Komisji Wyborczej w miejscowościach na całym Śląsku odbywać się będą wybory przez dwa dni tzn. w niedzielę i poniedziałek tj. 9-go i 10-go lipca. W tych miejscowościach czas trwania wyborów przez oba dni nie może być w sumie mniejszy od czasu trwania normalnego, jakiby obowiązywał, gdyby głosowanie odbywało się przez jeden dzień. (Przykład: O ile przepisowy czas trwania wyborów dla danej miejscowości przy jednodniowym głosowaniu wynosi 12-cie godzin, to w danej miejscości, o ile wybory odbywają się przez dwa dni musi suma czasu wyborów w obydwu dniach wynosić także przynajmniej 12 godzin.

Wyborcy zamiejscowi mogą oddać swe głosy w poszczególnych miejscowościach tylko w godzinach przedpołudniowych tzn. najwyżej do godz. 1-szej w południe. Tyczy się to jednak tylko tych wyborców, którzy są wciągnięci na listę miejscowości oddalonej przynajmniej o 50 km. od miejsca, gdzie oddają głos.

Przepis par. 9-go odnosi się zatem tylko do tych wyborców, którzy w dniu wyborów znajdują się w miejscowości oddalonej przynajmniej o 50 km. od miejscowości, w której figurują na liście wyborców, wobec czego szeklowiec np. z Wieliczki przebywający w dniu wyborów w Krakowie nie może korzystać w Krakowie z prawa wyborczego za złożeniem szekla, gdyż odległość między Wieliczką (miejsce wykupienia szekla i figurowanie w spisie wyborców) a Krakowem (miejscem przebywania w dniu wyborów) jest mniejsza niż 50 km.

Głosowanie odbywa się tajnie za pomocą białych kartek składanych do rąk przewodniczącego komisji, który ma prawo stwierdzenia identyczności głosującego, wedle przepisu par. 19-tego instrukcji wyborczej. Kartkę wyborczą kładzie przewodniczący do urny wyborczej bez otwarcia jej lub zaglądania w nią.

Wykonujący prawo głosowania poza miejscowością w której figurują na liście muszą przy głosowaniu złożyć szekla a nadto wykazać tożsamość osoby. Kartek głosowania tych wyborców nie należy wrzucać do urny wyborczej? lecz w zamkniętej kopercie wraz pokwitowaniem szeklowem przesłać do Głównej Komisji Wyborczej. Praktycznie przedstawia się to w ten sposób: kartkę wyborczą którą oddaje zamiejscowy wyborca przewodniczącemu, kładzie ten ostatni do specjalnej koperty i tę kopertę wraz szeklem znowu do drugiej koperty, która zalepia: I tak postępuje przewodniczący przy każdem głosowaniu wyborcy zamiejscowego. Ponieważ utrudnia to w pewnej mierze pracę komisji, uchwaliła Główna Komisja Wyborcza, że szeklowcy zamiejscowi mogą głosować tylko w godzinach rannych do 1-szej popołudniu, kiedy liczba głosujących bywa zwyczajnie mniejsza.

Zwraca się uwagę, że głosować można tylko za pośrednictwem Komisyj Wyborczych.

Lokalne Komisje Wyborcze winny bezwłocznie podać do publicznej wiadomości gdzie mieści się lokal wyborczy. O tem należy ogłosić w lokalach wszystkich stowarzyszeń sjonistycznych i w lokalach w które lokal wyborczy się mieści.

W miejscowościach Śląska, gdzie wybory odbywają się przez 2 dni należy też w pierwszym rzędzie sporządzić skrutynjum.

Protokół z czynności wyborczych należy sporządzić na formularzach przesłanych przez GKW. i przesłać na adres: dr. Kalman Stein, Kraków, ul. Florjańska 32 najpóźniej dzień po wyborach a więc z całego terenu zachodniej Małopolski dnia 10 bm. a ze Śląska dnia 11 bm. Protokoły później wysłane nie będą przez GKW. uznane.

W lokalu wyborczym i promieniu 20 metrów nie wolno uprawiać żadnej agitacji wyborczej a członkom Lokalnych Komisyj Wyborczych nie wolno w żaden sposób wpływać na wyborców co do sposobu głosowania.

* * *

GŁÓWNA KOMISJA WYBORCZA zapodaje ponownie, że we wszystkich sprawach związanych z akcją wyborczą na terenie naszej dzielnicy należy zwracać się na adres prezesa CKW. dr. Kalman Stein, Kraków, ul. Florjańska 32, II. p. telefon 177-97.

* * *

Śląsk głosuje przez dwa dni

Na zarządzenie Głównej Komisji Wyborczej dla zach. Małopolski i Śląska odbywać się będą wybory na Śląsku przez dwa dni, w niedzielę i poniedziałek 9-go i 10-go lipca br.

Wyborcy pragnący wykonać prawo głosowania na Śląsku na zasadzie par. 9 instr. wyborczej (tzn. poza miejscowością, w której figurują na liście), mogą głosować tylko w pierwszym dniu tzn. w niedzielę i tylko w godzinach rannych, najdalej do 1-szej w południe

Główna Komisja Wyborcza.

Ważne dla szeklowców podgórskich

Jutro w sobotę o godz 3-ej pop. w lokalu Stow. „Hatchija" Kalwaryjska 18, II. p

Wielkie Zebranie Szeklowców Podgórskich

z udziałem pp. dr. Leona Hechta i Izaka Sterna, którzy referować będą n. t. „Z czem ogólni sjoniści idą na XVIII Kongres".

Szeklowcy, jawcie się masowo!

UŚMIECHNIJ SIĘ!

MIĘDZY SOBĄ

Szofer I.: — Mój wóz konsumuje 10 litrów benzyny na 100 kilometrów.

Szofer II.: — A ty? (New Yorker).

41) Copyright by „Renaissance"

FRANCISZEK WERFEL

SZARE DOLE

(Autoryzowany przekład G. Nadlerowej)

(—) W ciemnościach pierwszego kurytarza, tuż przed wejściem wisiał bardzo wielki krucyfiks; u stóp jego paliło się wieczne światło, a nad nim unosił się niemniej wieczny wianek papierowych róż. Podobny, lecz mniejszy krzyż zauważył Hugo potem w mieszkaniu matki Erny, ponadto oleodruk Madonny i świętego Antoniego. Pierwsze wrażenie, jakie chłopak tu odniósł, było zatem religijne. Rodzice Hugona nie byli ludźmi wierzącymi i rzadko prowadzili go na nabożeństwo. W czasie ostatniej Wielkanocy zabrali go ze sobą do Rzymu. Przeżył nawet w tumie św. Piotra mszę odprawianą przez papieża. A jednak ta sklepiona, uroczysta, mistycznie oszklona całość rozmaitych kościołów była mu obcą, nie napełniała go świętą, głuchą trwogą, lecz stanowiła zbawienne usunięcie się poza granice powszedniości i bezwątpienia była identyczną z komfortowym światem domu rodzicielskiego. W Rzymie, wraz z rodzicami stał przed tysiącami świętości: ołtarzami, madonnami, męczennikami. Ojciec jednak mówił lakonicznie i sucho o tych Bogu poświęconych obrazach i przedmiotach. Padały niezwykłe słowa, jak: „Maniera", „nakład kolorów" „Skurzo", „Quatrocento". Między ojcem i jemu równymi istniała cicha umowa, mocą której należało te wszystkie relikwje czcić nie dla ich świętości, lecz dla wartości, przez znawców cenionej i podkreślanej. Wtajemniczeni wyrażali się o nich z pewną siebie rutyną, a ta fachowość w sposób elegancki, lecz niemniej żartobliwy profanowała boską potęgę, której wyrazem były te arcydzieła. Któż wie, może papież, muskany powiewem obłoków i pawich piór był w czasie tej siesty, zapowiedzianej srebrnemi trąbami, koronowaną głową wtajemniczonych. Lecz gdzie był Bóg? Zapewne, mieszkał we wszystkich kościołach i na wsi, w kapliczkach przydrożnych, tam przedewszystkiem. Nigdzie jednak nie był rzeczywistym i bardziej majestatycznym, jak w ciemnościach tego kurytarza, oświetlony czarodziejsko- mistycznym odblaskiem lampki oliwnej. Bezwstydnie poufały, śmiesznie bliski wszystkim mieszkańcom i przechodniom wisiał on tutaj, a jednak rzucając długie cienie, akcentował swą niedostępność. Tutaj w kurytarzu był żywszym, bardziej oddychającym, jak w każdym kościele, ten na żółto pomalowany, ze słodyczą cierpiący męczennik, o którego wartości, jak o dziele sztuki z pewnością nikt nie mówił. Jak często, mimo zakazu dotykał Hugo w galerji ojcowskiej Chrystusa, tę wspaniałą, pomarszczoną plastykę drzewną z XIV stulecia. Nie odczuwał trwogi przed drogim Bogiem, kupionym przez ojca jego. Tego natomiast, Boga Erny nie odważyłby się poruszyć. Nie on był własnością Erny, lecz ona jego. Teraz zarzucał na nią drgającą siatkę swych cieni. Hugo zdawał sobie sprawę z tego, jak Erna się tu zmieniała, od niego oddalała, stawała się częścią tej obcości, wchodziła do domu.

Matka Erny otworzyła drzwi wązkiego, ciemnego przedpokoju Hugo potknął się o deskę do prasowania, opartą o ścianę. Z kuchni zanosiła woń bieznana pary wodnej, sztucznego tłuszczu, przypalonego mleka. Weszli do środka. Matka Erny była bardzo zawstydzona i szybko nakryła garnki na małem ognisku, zanim gości swych wprowadziła do pokoju. Erna rzekła:

„Oto jest Hugo".

Matka powtórzyła: „A więc to jest pan Hugo?" Rzuciła niezadowolone spojrzenie na swą czerwoną, kuchenną dłoń, zanim rękę chłopca ujęła. Kobieta ta nie stała ani chwili bez ruchu. Wyglądało tak, jak gdyby w swej klatce była w ustawicznej przed czemś ucieczce. W niej samej tkwił prześladowca. Była chudem stworzeniem, o cienkiej szyji i potężnym brzuchu, uwydatniającym się jeszcze bardziej skutkiem przepasanego fartucha. Jeżeli kiedykolwiek chwilę spoczywała, na tej wypukłości, umieszczała swe spracowane dłonie. Gdy wchodzili, zażenowana zdjęła w pośpiechu chustkę z głowy. Miała mało włosów, a poprzez siwe kosmyki przeświecała różowa skóra. Jej podłużna twarz, zdradzająca stępiałą już obojętną troskę, wyrażała takie życzenie: „Proszę nie zatrzymujcie mię za długo! Cieszę się bardzo, że tu jesteście i nic nie robicie. Lecz ja nie będę gotowa, czeka mię cała masa zajęcia. I na Chrystusa was błagam, nie opowiadajcie mi nic nowego. Nowości są przykre i zatrzymują. A jak ja potem podołam wszystkiemu?"

Erna jednak miała coś nowego do powiedzenia. Skinieniem głowy wskazała na kuchnię. Zatroskana matka stała się o jeszcze jeden odcień bardziej ponurą. Tajemnice nie zwiastowały nic dobrego. Niespokojnie leciała tu i tam, z niezadowoleniem przesuwała drobnostki na komodzie, wreszcie z zapałem poczęła wycierać krzesło, które podała Hugonowi. Obecność tego wykwintnie odzianego chłopczyka, świadcząca o wspaniałem życiu, czyniła ją niepewną. Kontrast między Hugonem, a jej mieszkaniem, budził w niej przykre uczucia. Najlepszą nazwą byłby na to „społeczny wstyd".

(Ciąg dalszy nastąpi.).

Judaica hitlerowskie

ŻYDZI I .... ARMEŃCZYCY.

(!) W Frankfurcie nad Menem odbyła się przed kilku dniami „Rhein-Mainische Kulturkundgebung", na której namiestnik Rzeszy Sprenger wygłosił wielką mowę, poruszającą wśród innych aktualnych problemów również i sprawę żydowską. M. in. wywodził w sposób wielce charakterystyczny, że Żydzi nie są bynajmniej pod względem duchowym **więcej** wartościowi od Niemców. Jest to bardzo ciekawa refleksja, bo dotychczas słyszymy w Hitlerji ciągle o **mniej**wartościowości żydowskiej. Ale ta nowa „nuanca" potrzebna jest hitlerowcom w tym celu, aby tembardziej uzasadnić ich politykę bojkotowo-eksterminacyjną w stosunku do ludności żydowskiej.

Równocześnie ukazał się artykuł o podobnym biegu myśli w monachijskiej „Nationalsozialistische Landpost". W artykule tym powiada autor, że wyczyny hitlerowskie w stosunku do Żydów nie są niczem oryginalnem, bo już dawniej Turcy wyrżnęli i wycięli Armeńczyków, którzy są jeszcze gorsi od Żydów, chociaż oba narody są tejsamej rasy. Artykuł kończy się następującem zdaniem: „Wytępienie wpływu żydowsko-armeńskiego nie przyniesie i tutaj dla rozwoju kulturalnego Niemiec żadnych szkód, lecz tylko korzyści. Przesąd o wyższej wartości żydowskiej musi zniknąć i zniknie".

DRUGIE WYDANIE 1-GO KWIETNIA.

W Dortmundzie odbyła się przed kilku dniami wielka antyżydowska akcja bojkotowa, przeprowadzona z całą wyrafinowaną systematycznością przez partję narodowo-socjalistyczną i jej bojówki. Pretekstem do tej akcji była rozpuszczona pogłoska, że firmy żydowskie w Dortmundzie prowadzą hecę przeciwko ruchowi narodowo-socjalistycznemu i zamierzają wypowiedzieć wszystkim zajętym u siebie urzędnikom i pracownikom należącym do partji hitlerowskiej. Oszczercza kłamliwość tych pogłosek leży oczywiście na dłoni. Mimo to we wtorek dnia 27 czerwca wczas rano zablokowały bojówki hitlerowskie S. A. i S. S. wejścia do żydowskich sklepów i domów towarowych, wywołując w całem mieście zrozumiałe poruszenie. Popołudniu wielu kupców żydowskich wolało zamknąć swe sklepy.

CZASY ŚREDNIOWIECZA.

W Dessau odbyły się przed kilku dniami wielkie targi, na które zjeżdża wielu kupców z całej bliższej i dalszej okolicy. Stragany żydowskie zostały usunięte z dawnych stanowisk, a ci kupcy żydowscy, którzy uzyskali dostęp do targów otrzymali swe stragany zupełnie na uboczu. „Anhaltische Tageszeitung" pisze z tej okazji, że „tłuste lata dla Żydów definitywnie się skończyły i Żydzi są teraz **nur noch die Geduldeten**".

Ta gazeta pisze przynajmniej prawdę...

Emigracja z Niemiec wzmaga się...

§ **Berlin** (ŻAT). Z Essen donoszą, że w Zachodnich Niemczech są już obecnie miasta, w których niema ani jednego wschodnio-europejskiego Żyda.

Berliński Urząd Palestyński wydał komunikat, w którym donosi, iż przerwał przyjmowanie zgłoszeń w sprawie emigracji do Palestyny, — gdyż urząd jest już obecnie zarzucony tysiącami podań, które nie mogą być rozważane ze względu na ograniczoną liczbę uzyskanych certyfikatów emigracyjnych. Urząd komunikuje, iż przed jesienią nie będzie przyjmował żadnych nowych zgłoszeń.

Z oficjalnych danych szacunkowych departamentu emigracyjnego rządu pruskiego wynika, że obecna emigracja Żydów z Niemiec jest 5 razy większa od emigracji z przed 3 miesięcy.

Według innego oficjalnego doniesienia z dniem 1 lipca wprowadzona została na wszystkich punktach granicznych surowsza kontrola opuszczających Niemcy pasażerów. Regularnej straży granicznej dodane zostały do pomocy oddziały szturmowców.

Liberalny stosunek rządu czechosłowackiego do uchodźców żydowskich

(!) **Nowy Jork.** (ŻAT). Bawiący obecnie w Stanach Zjednoczonych przewodniczący czechosłowackiego senatu dr. Franciszek Sokup udzielił wywiadu przedstawicielowi Żyd. Agencji Telegraficznej i w toku swych wywodów oświadczył m. inn., że **rząd Czechosłowacji rozwarł wrota kraju przed uchodźcami żydowskimi z Niemiec, nie pozbawiając ich też możności pracy**, aczkolwiek Czechosłowacja na miljon bezrobotnych.

Prowadzimy obecnie, oświadcza dr. Sokup, zaciętą walkę z hitlerowską propagandą, jaką nam usiłują rozsiewać wśród 3 i pół miljona zamieszkałych w naszym kraju Niemców. Lecz na szczęście Niemcy w naszym kraju w większości swej są przeciwnikami hitleryzmu i nie darzą wielkim posłuchem idących z Berlina teoryj. Narodowi socjaliści starają się dotrzeć do nich przy pomocy radja, lecz rząd zakazał nastawiania głośników w restauracjach i innych miejscach publicznych na propagandowe audycje z Niemiec.

Dr. Sokup objeżdża różne miasta amerykańskie, w których wygłasza cykl odczytów **na temat hitlerowskiego niebezpieczeństwa**.

Na tułaczce — we Francji

(!) **Paryż** (ŻAT). Liczba napływających z Niemiec uchodźców żydowskich wzrasta ciągle, wobec czego główne zainteresowania żydowskich działaczy społecznych idą w kierunku znalezienia pracy dla uchodźców. Sytuacja uciekinierów pogarsza się z dnia na dzień, gdyż powoli znikają szczupłe oszczędności, jakie uchodźcy zabrali ze sobą z Niemiec.

Uchodźcy z zawodów wyzwolonych nie otrzymują prawa praktyki w swych specjalnościach. Pozostali uchodźcy natomiast nie otrzymują zatrudnienia ze względu na ogólne warunki pracy w kraju oraz z powodu braku znajomości języka.

W kołach żydowskich rozważany jest obecnie projekt założenia na południu Francji osady rolnej, któraby dała zatrudnienie uchodźcom żydowskim z Niemiec. Towarzystwo „Ort", które zainicjowało ten projekt, usiłuje otrzymać poparcie innych żydowskich organizacyj i instytucyj. W sprawie tej „Ort" będzie współpracował z francuskim ministerjum rolnictwa.

Liczni młodzi uchodźcy czynią nadto starania o uzyskanie pracy na roli celem przysposobienia się do emigracji do Palestyny

Hiszpanja nie daje wiz wjazdowych

§ **Madryt** (ŻAT). Konserwatywne pisma hiszpańskie wszczęły w ostatnich dniach kampanję przeciwko rzekomym zezwoleniom, wydanym przez rząd hiszpański dla imigracji lekarzy żydowskich z Niemiec. Kilka pism zarzucało b. ministrowi oświaty, Fernando de los Rios, jakoby miał on być odpowiedzialny za wpuszczanie Żydów do Hiszpanji.

W związku z tem ministerstwo oświaty ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że dotychczas nie udzielono żadnych zezwoleń imigracyjnych lekarzom zagranicznym i że lekarskie dyplomy zagraniczne nie są uznawane przez władze. Komunikat podkreśla, że zezwoleń imigracyjnych nie wydawano ani za czasów de los Rio sa, ani później.

Żydowskie domy handlowe zadłużone na miljard marek

(:) **Londyn.** (ŻAT) „Daily Telegraph" donosi z Berlina, że jeden z największych domów handlowych w Niemczech, będący własnością pewnej **rodziny żydowskiej, znalazł się w obliczu trud**ności finansowych i otrzymał kredyty od pozostającego pod kontrolą rządu banku. Związek drobnych kupców niemieckich złożył protest przeciwko pomocy udzielonej żydowskiemu domowi handlowemu.

„Frankfurter Ztg." informuje, że domy handlowe w Niemczech i pozostające w zależności od nich firmy mają zadłużenie bankowe, sięgające miljarda marek.



Aktorzy żydowscy z Niemiec w Hollywood

(:) **Nowy Jork.** (ŻAT) Samuel Goldwyn, znany przedsiębiorca filmowy, stojący na czele „Metro Goldwyn Meyer Corporation" i „United Artists Corporation", podjął wraz z szeregiem innych przedsiębiorstw filmowych inicjatywę w kierunku znalezienia zatrudnienia w Hollywood dla wygnanych z Niemiec żydowskich aktorów, dyrektorów i autorów scenarjuszy filmowych.

Samuel Goldwyn oświadczył, iż naskutek odbytej przezeń konferencji z przodującymi przed stawicielami amerykańskiego przemysłu filmowego, nabrał przekonania, że aktorzy żydowscy z Niemiec będą w Hollywood przyjęci z otwartemi ramionami.

Bojkot Niemiec

(:) **Nowy Jork.** (ŻAT) W Atlantic City odbył się doroczny zjazd „Brith Shalom", na którym uchwalono m. in. rezolucję w sprawie bezwzględnego gospodarczego i kulturalnego bojkotu Niemiec.

(:) **Tripolis.** (ŻAT) W Trypolitanji odbyły się w tych dniach liczne wiece protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. W wiecach brali udział przedstawiciele wszystkich organizacyj i instytucyj żydowskich. Bojkot towarów niemieckich w Trypolitanji zatacza coraz szersze kręgi.

Pomoc uczonych londyńskich

(:) **Londyn.** (ŻAT) Profesorzy i lektorzy londyńskiej wyższej szkoły nauk gospodarczych postanowili wypłacić część swych miesięcznych poborów na fundusz pomocy wygnanym z Niemiec uczonych-Żydów. Zebrane pieniądze będą przekazane powstałej w ubiegłym miesiącu w Londynie radzie akademików dla pomocy uchodźcom z Niemiec.

Jeszcze jeden uczony żydowski usunięty

§ **Berlin** (ŻAT). Z zarządzenia pruskiego ministra oświaty, Dra Rusta, usunięty został z dyrekcji galerji obrazów muzeum im. cesarza Fryderyka międzynarodowej sławy uczony i wybitny znawca sztuki staroniemieckiej i holenderskiej, radca Dr. Max J. Friedlaender. Niektóre dzieła Dra Friedlaendera należą do najlepszych w dziejopisarstwie malarstwa.

Krucjata przeciw lekarzom-Żydom

(:) **Berlin.** (ŻAT) „Frankfurter Zeitung" donosi, że ministerjum pracy Rzeszy wydało rozporządzenie, na mocy którego władze mają prawo uchylać świadectwa lekarskie ubezpieczonych, sporządzane przez nie-aryjskich lekarzy. Zainteresowane osoby winny zatem dbać, aby odnośne badania były przeprowadzane przez lekarzy pochodzenia aryjskiego.

(:) **Berlin.** (ŻAT) Konferencja lekarzy prywatnych Kas Chorych uchwaliła wykluczyć z prywatnej praktyki ubezpieczeniowej **wszystkich lekarzy-Żydów**.

Prezes „Zentral-Vereinu“ utracił prawo praktyki adwokackiej

(:) Berlin. (ŻAT) Ministerjum sprawiedliwości Prus ogłosiło nową kolejną listę adwokatów-Żydów, którzy ostatecznie utracili prawo praktyki adwokackiej. Lista obejmuje 61 nazwisk wśród nich prezes „Zentral-Verein“ radca sprawiedliwości dr. Julius Brodnitz.

Bronił Żyda — musi więc być bojkotowany

(:) Berlin. (ŻAT) Z Tylży (Prusy Wschodnie) donoszą: Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej zgłoszono nagły wniosek niepowierzania żadnych zleceń niemiecko-narodowemu adwokatowi dr. Jacoby'emu za to, że okazał swą przyjaźń dla Żydów przez wyrażenie ubolewania z powodu pozbawienia praw adwokackich pewnego prawnika-Żyda.

Kupcy żydowscy zwabieni do Niemiec i osadzeni w więzieniu

§ Londyn (ŻAT). „Manchester Guardian“ donosi, że w kołach londyńskiego przemysłu futrzanego panuje duże zaniepokojenie o los grupy żydowskich kupców tego przemysłu z Niemiec, którzy bawili czasowo w Londynie, Warszawie i Paryżu i ostatnio wrócili do Lipska.

Bawiąc zagranicą, kupcy żydowscy otrzymali od centrali berlińskiej narodowych socjalistów listy, w których przyobiecano im zupełną swobodę na wypadek ich powrotu do Niemiec, celem przyczynienia się do restytucji zagrożonego bankructwem niemieckiego handlu futrzanego. Zwabieni fałszywemi obietnicami, liczni kupcy powrócili do Lipska z Warszawy i Paryża. Również z Londynu wyjechało z powrotem do Lipska 5 czy 6 kupców żydowskich.

Obecnie odnośne koła berlińskie zostały zaalarmowane wiadomością, że kupcy żydowscy, którzy powrócili do Lipska, zostali aresztowani i skazani na długoterminowe więzienie. Wytoczono im oskarżenie, że poza granicami Niemiec organizowali przedsiębiorstwa przemysłowe, które są obliczone na szkodzenie gospodarczym interesom Niemiec.

Adwokat żydowski z Monachjum zastrzelony w obozie koncentracyjnym

§ Innsbruck (ŻAT). W obozie koncentracyjnym w Dachau został przez narodowych socjalistów zastrzelony adwokat żydowski z Monachjum, Dr. Spiegel.

Podobizna Dra Spiegla znana jest prawie na całym świecie z reprodukcji, która w pierwszych tygodniach hitlerowskiego reżimu obiegła całą prasę światową. Na zdjęciu tem widziano Dra Spiegla, łysego i w rogowych binoklach, prowadzonego pod eskortą czterech uzbrojonych nazich przez ulice Monachjum, bosego, w odciętych do kolan spodniach, z obwiązanym u szyi plakatem z napisem: „Nigdy już więcej nie będę się skarżył przed policją na nazich“.

Według urzędowej wersji, Dr. Spiegel miał być zastrzelony w chwili, gdy usiłował zbiec z obozu koncentracyjnego. Stereotypowa ta wymówka jest szczególnie fałszywa w odniesieniu do internowanych w Dachau, gdyż wiadomem jest, że obóz koncentracyjny w Dachau otoczony jest gęstą siecią drutów o wysokiem napięciu elektrycznem, przez którą jest niesposób się przedostać.

„Powinniśmy wybrać między barbarzyństwem a kulturą“

Organ Watykanu ostro krytykuje regime hitlerowski

Rzym (ŻAT) „Osservatore Romano“, urzędowy organ Watykanu ogłosił w ciągu ostatniego tygodnia dwa artykuły, zawierające ostrą krytykę reżimu narodowych socjalistów w Niemczech.

Artykuły te są tem znamienniejsze, gdyż ukazanie się w „Osservatore Romano“ zbiega się z pobytem wicekanclerza Niemiec von Papena w Rzymie, gdzie prowadzi rokowania z kardynałem Pacelli w sprawie zawarcia konkordatu między Watykanem a rządem Rzeszy.

W pierwszym artykule, „Osservatore Romano“ omawia sprawę aresztowań wśród duchownych katolickich i przywódców stronnictwa centrowego w Niemczech, w drugim — zasady rasowe obecnego reżimu niemieckiego.

Pismo potępia te zasady jako **materjalistyczne i doktrynerskie, które graniczą z bałwochwalstwem.** Nacjonalizm rasowy nazich, pisze „Osservatore Romano“, jest sprzeczny z dziejami, nauką, polityką i religją. Pod względem naukowym i politycznym **rasizm jest niczem innem jak właśnie zapoczątkowaniem nietolerancji i anarchji.** Lecz przedewszystkiem potępiać należy walkę z innemi rasami z punktu widzenia chrześcijańskiego i wogóle religijnego.

W XX p., kończy swe wywody „Osservatore Romano“ powinniśmy ponownie wybierać między nienawiścią rasową a chrześcijańską miłością, między barbarzyństwem a kulturą.

„Dzień Żydostwa“ w Chicago

(!) W ramach „Stulecia Postępu“ — A. Century of Progress — Wystawy Światowej w Chicago odbył się tamże w poniedziałek 3 bm. na olbrzymią skalę zakrojony „Dzień Żydostwa“, połączony z wielkim manifestacyjnym pochodem, w którym wzięło udział 3.500 osób oraz chór w ilości 2.000 wyćwiczonych głosów.

Na tzw. Soldier's Field (Pole Żołnierskie) urządzono kolosalną scenę, na której rozwinął się pochód pod hasłem „The Romance of a People“ (Historja jednego narodu). Zainscenizowano szereg scen z historji żydowskiej, począwszy od czasów pierwotnych, pokazując jak z zaczątków walki przeciw pogaństwu rozwinął się specyficzny bieg dziejów żydowskich. Ten pochód — pierwsze tego rodzaju widowisko w Ameryce, w tak kolosalnych rozmiarach urządzone pod gołem niebem — stanowiło zakończenie i punkt szczytowy programu „Dnia Żydostwa“.

W ciągu całego dnia 3 bm. odbywały się na Wystawie Światowej w Chicago rozmaite na wielką skalę urządzone imprezy żydowskie. W szczególności miały miejsce igrzyska sportowe, zloty młodzieży itp.

W tymsamym czasie, od 1 do 4 bm., odbyła się w Chicago — jak już o tem donosiliśmy — tegoroczna konferencja amerykańskich sjonistów, uświetniona obecnością dra Weizmanna. Z okazji konferencji sjonistycznej oraz „Dnia Żydowstwa“ bawiło w Chicago około 50.000 samych gości sjonistycznych.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

GOŚCINA LWOWSKICH TEATRÓW MIEJSKICH

Jim i Jill

Komedja muzyczna w 6 obrazach C. Grey'a i G. Newmana. Przekład: Marjan Hemar. Muzyka: Kvian Ellis i Richard Myer. Reżyser: W. Radulski. Dekoracje i kostjumy: Otto Rex.

(!) Dawniej mówiło się na to poprostu: operetka. Ale operetka w jej dawnej postaci przeżyła się i zamarła, zdawało się, na wieki. Otóż nie, wskrzesił ją do życia teatr jako — komedję muzyczną. Nibyto z jakąś pretensją „literacką“, nibyto bez dawnego „Operettenblödsinn“. a w sumie miłe widowisko rozośmiane, rozśpiewane, roztańczone „humor, beztroska, piosenki“, jak głosi komunikat teatralny. Chwila wytchnienia w tych ciężkich czasach.

Na tem właściwie możnaby poprzestać i postawić kropkę. Co jednak w tem kolorowem widowisku na serjo zastanawia, to kwestja nowych zadań wynikłych dla aktora wskutek wciągnięcia tego nowego genere'u teatralnego do zakresu normalnej pracy scenicznej. Dawniej szanujący się aktor za nic na świecie nie odśpiewałby kupletu przy akompanjamencie „muzyczki“, bo to trąciłoby wzgardzoną operetką. Teraz, skoro operetka zaawansowała na „komedję muzyczną“, musi z konieczności wczorajszy wytworny gentleman z komedji Shawa wygłupiać się, fikaniem nóg, a salonowa amantka z „Lekarza bezdomnego“, musi chcąc nie chcąc pokazywać gołe łydki. Czyż można nawet od bardzo utalentowanej artystki żądać takiej rozpiętości — talentu?...

Teatry stołeczne radzą sobie w takich razach współpracą z teatrem rewjowym. Jima grał w Warszawie świetny (Słonimski pisał: „genjalny“!) „gwiazdor“ rewjowy Bodo, patrnerką zaś jego była Modzelewska, artystka o niesłychanie rozległej skali możliwości artystycznych, której i rewja zresztą nie jest obca. Tam był prawdziwy koncert gry. Sympatyczny zespół lwowski takich atutów niema. Ale to właśnie ma swój szczególny — u rok. Artyści lwowscy śpiewają, tańczą, fikają nogami i wygłupiają się — po dyletancku, i to właśnie nie jest pozbawione wdzięku. „Fachowość“ i rutyna raziłaby tu niewątpliwie.

P. Krzemieński, ociężały nieco i przyciężki, (w przeciwieństwie do lotnego Boda) był jako Jim — Kopciuszek z bajki w wydaniu męskiem — poprostu rozkoszny. Sekundowała mu dzielnie urocza pani Bonacka jako Jill, z gracją tłukąca wazony histerycznej „chlebodawczyni“, której kapitalny typ dała p. Jakubińska. P. Machalski był wytwornym safandułą, p. Karbowski pysznym bussinessmanem, a p. Żurowski zbierał zasłużone oklaski jako pełen humoru policjant. Rezta zespołu najzupełniej poprawna.

Dekoracja p. Rexa (Axera) bardzo pomysłowe i dowcipne, stanowiły piękne tło dla tej rozośmianej burleski amerykańskiej. Szkoda, że reżyser p. Radulski nie przystosował do nich bardziej całej gry zespołu i nie nadał widowisku całemu zdecydowanie groteskowego zacięcia.

Zastępca (L).

Dr. Weizmann o możliwości kolonizacji żydowskiej w Transjordanji

Chicago (ŻAT) Z okazji dorocznego zjazdu amerykańskiej federacji sjonistycznej wydane zostało ku czci dra Chaima Weizmanna przyjęcie, w którem brało udział 1500 osób. Przemówienia powitalne wygłosili pp. Louis Lipsky i Morris Rottenberg. Na przyjęciu zebrano 125.000 dolarów na rzecz kampanji palestyńskiej w Stanach Zjednoczonych.

Dr. Weizmann wygłosił przemówienie, w którem ostrzegał przed niebezpieczeństwem, zawartem w niezachowaniu odpowiedniej równowagi między kolonizacją miejską a wiejską w Palestynie. Mówca oświadczył, iż jest niemożliwem rozważanie kwestji osadnictwa żydowskiego w Transjordanji, nim nie została całkowicie przez Żydów skolonizowana Dolina Jordańska. Dopiero po zwartem osadnictwie żydowskiem w Dolinie Jordańskiej zajdzie możność dyskusji na temat kolonizacji żydowskiej na wschód od Jordanu.

W Chicago dr. Weizmann został przyjęty przez prezydenta wystawy chicagowskiej p. Rufusa Dawes'a. Dr. Weizmann był honorowym gościem „Żydowskiego Dnia“ na wystawie, zorganizowanego pod auspicjami federacji sjonistów.

Z okazji Żydowskiego Dnia odbyło się gigantyczne widowisko p. n. „Romans jednego narodu“ z udziałem przeszło 3500 aktorów.

Żydowski Dzień ściągnął do Chicago **około 150,000** Żydów ze wszystkich stron Stanów Zjednoczonych.

Sjoniści amerykańscy — pod adresem rządu palestyńskiego

(:) Na Zjeździe amerykańskiej federacji sjonistycznej, p. Morris Rotenberg — składając sprawozdanie z działalności Agencji Żydowskiej — wskazał na konieczność wysunięcia pod adresem rządu palestyńskiego żądania **podwyższenia kontyngensów certyfikatów chalucowych.** Przy tej sposobności p. Rottenberg odczytał pismo Nahuma Sokołowa wystosowane do Wysokiego Komisarza Palestyny, generała sir Artura Wauchope'a, w którem to piśmie prezydent Sokołów uzasadnił konieczność wyższych kontyngentów certyfikatowych.

W dalszym ciągu swych wywodów mówca wskazał, że zdolności absorbcyjne Palestyny znacznie się rozszerzyły dzięki dobrobytowi kraju. P. Rottemberg zaznaczył, że w roku bież. w Palestynie osiedliło się **1662 Żydów amerykańskich**, którzy wwieźli do kraju kapitał przekraczający 3 miljony dolarów.

Podkreślając korzystny stosunek sir Artura Wauchope'a w dziedzinie współpracy z Agencją Żydowską p. Rotenberg wyraził ubolewanie że tyle jeszcze pozostało do zdziałania w kierunku spełnienia zobowiązań władzy mandatowej, wypływających z ducha i litery mandatu palestyńskiego. Wkońcu mówca poddał krytyce projekty rządu palestyńskiego w sprawie wprowadzenia systemu podatku dochodowego oraz utworzenia Rady Prawodawczej w Palestynie.

Miljony, a nie miljardy!

W zamieszczonym przez nas wczoraj telegramie ŻAT-nej o uchwałach federacji sjonistów amerykańskich, powziętych na zjeździe w Chicago, dokonał djablik drukarski niemałej przesady, zamieniając miljony na miljardy... Zjazd uchwalił zebrać w ciągu czterech lat fundusz w wysokości ośmiu **miljonów dolarów** na rzecz kolonizacji [illegible] kich w Palestynie, oraz zaaprobował projekt dra Weizmanna w sprawie zebrania w okresie najbliższych pięciu lat funduszu w wysokości **pięciu miljonów funtów** szterlingów na akcję skolonizowania w Palestynie 250,000 Żydów.

Wódz ukraińskich zamachowców traci wpływy w Berlinie

Z Berlina donoszą: Miał się tu odbyć odczyt, zorganizowany przez głównego organizatora ukraińskiej akcji terorystycznej w Małopolsce Wschodniej Konowalca. W ostatniej chwili odczyt odwołano. Okazuje się, że stało się to pod wpływem rosyjskich emigrantów w Berlinie, którzy utworzyli niedawno oddział rosyjski narodowo-socjalistycznej partji, pozostającej w bardzo bliskim kontakcie z Hitlerem. Rosyjscy emigranci nie dopuścili do odczytu, zorganizowanego przez ukr. nacjonalistów i wystąpili ostro przeciw Konowalcowi.

Między Konowalcem a płk. Ostranycią rozebrała się ostatnio kampanja, w której zwyciężył płk. Ostranycia b. oficer carski i oficer do zlecenia hetmana Skoropadskiego. Dotychczasowe wpływy Konowalca zostały osłabione na rzecz nowej grupy rosyjskich emigrantów, którzy reprezentują u Hitlera kierunek absolutnej niepodległości Rosji i **nie uznają akcji ukraińskiej.** Płk. Ostranycia reprezentuje odcinek ukraiński w porozumieniu z rosyjską emigracją bez głoszenia haseł niepodległej Ukrainy. W tych warunkach szanse Konowalca zostały osłabione, a sam Konowalec jest źle widziany wśród wpływowych kół niemieckich.

Aresztowanie szantażysty

Jerozolima (ŻAT) Syryjski Arab, który przed pewnym czasem przeszedł na judaizm i przyjął nazwisko Abraham Saul (dawniej Swed Sabri) został w końcu ubiegłego tygodnia aresztowany pod zarzutem usiłowania wymuszenia pieniędzy na przywódcach żydowskich. Rozeszły się pogłoski, jakoby osadzenie Saula w areszcie miało pozostawać w związku z zabójstwem dra Arlsorowa. Pogłoski te okazały się bezpodstawnemi.

—o0o—

(:) **NOWY ŻYDOWSKI CZŁONEK WĘGIERSKIEJ IZBY WYŻSZEJ.** Czynny działacz żydowski, przemysłowiec Leo Buday-Goldberg został mianowany przez regenta Horty'ego członkiem węgierskiej Izby Wyższej.

(:) **ŻYDOWSKIE IGRZYSKA SPORTOWE W HADZE.** W Hadze odbyły się w tych dniach igrzyska sportowe z udziałem żydowskich sportów związkowych z Holandji oraz drużyn z Londynu Lipska i Kolonji. Wśród sportowców znaleźli się również uchodźcy żydowscy z Niemiec, przebywający w Holandji.

Bez dachu nad głową, bez pracy, bez zarobku...

(—) Żydowski Komitet Pomocy Uchodźcom z Niemiec w Krakowie, (ul. Skawińska 2,) rozesłał do obywatelstwa żydowskiego następującą odezwę:

Do obywateli żydowskich!

Wielmożny i Wielce Laskawy Panie!

Ponownie pozwalamy sobie zwrócić się do WPana z usilną i gorącą prośbą o złożenie odpowiedniego datku, względnie o łaskawe zadeklarowanie odpowiedniej miesięcznej kwoty, na rzecz prowadzonego przez nas Komitetu Pomocy dla uchodźców niemieckich z Niemiec.

Jak WPanu zapewne wiadomo, przejeżdża przez Kraków stale duża ilość uchodźców żydowskich z Niemiec, z których wielka część pozbawiona jest jakichkolwiek środków materjalnych. Niektórzy z tych nieszczęśliwych ludzi mają na koszta podróży, ażeby mogli z Krakowa wyjechać. Inni natomiast uchodźcy żydowscy muszą pozostać w Krakowie, nie mając poprostu dokąd się udać. Tych naszych wygnanych z Niemiec braci musi nasz Komitet w Krakowie utrzymywać, starając się o ile możności o minimalne dla nich [illegible] o ich najskromniejsze bodaj wyżywienie. Takich ludzi mamy w tej chwili w Krakowie przeszło 300. A nowi uchodźcy ciągle przybywają, częściowo udając się przy naszej pomocy w dalszą podróż, a częściowo pozostając, znajdują się na naszem utrzymaniu w Krakowie dalej.

WPan zrozumie tedy, że nasze zobowiązania finansowe są stosunkowo dosyć duże i ze absolutnie nie jesteśmy w stanie podołać im bez wydatnej i ofiarnej pomocy ze strony całego obywatelstwa żydowskiego.

Nie chodzi tutaj o rzecz drobną. Odwieczna tragedja żydowska w rozprószeniu wyrzuciła w XX. stuleciu przed naszemi oczyma, na bruk, na nędrną tułaczkę wielkie ilości do wczoraj jeszcze wcale dostatnio sytuowanych obywateli, całe rodziny od dziesiątek nieraz lat osiadłe w Niemczech — tylko dlatego, że to są Żydzi. Niczem innem ci głęboko nieszczęśliwi, bo bezdomni ludzie nie zgrzeszyli.

I oto teraz są oni wśród nas — bez oparcia, bez dachu nad głową, bez pracy, bez zarobku.

Nie wchodząc w tej chwili w kwestję co do konstruktywnych możliwości pomocy dla tych naszych z Niemiec wygnanych a obecnie wśród nas przebywających braci, jedno jest jasno ponad wszelką wątpliwość: przedewszystkiem potrzebną jest dla nich pomoc doraźna, i tej doraźnej pomocy musimy my, obywatele żydowscy, im udzielić. Jest to święty a zarazem prymitywny obowiązek, wynikający zarówno z poczucia ludzkości jak i z poczucia solidarności żydowskiej. Czyż oni przed wojną nie pomagali wygnanym Żydom rosyjskim? Dzisiaj oni są w tej tragicznej sytuacji — a my, Żydzi polscy, jesteśmy w tej sytuacji, w której oni byli wówczas.

Podpisany Komitet wziął na siebie zadanie zorganizowania pomocy dla tych naszych braci ale zadanie to potrafi spełnić tylko wówczas, jeśli wszyscy obywatele żydowscy umożliwią mu spełnienie tego wielkiego i świętego obowiązku.

Apelujemy przeto do WPana, by WPan był łaskaw przyjąć naszych delegatów, którzy się w najbliższych dniach do Niego zgłoszą i zadeklarować raczył odpowiednią kwotę miesięczną na rzecz naszego Komitetu.

Wszelkie datki prosimy przekazywać na nasze konto P. K. O. Nr. 414,255, albo uskuteczniać do rąk inkasentów, zaopatrzonych w legitymację wraz z fotografją.

Poseł Dr. Ozjasz Thon mp.

Prezydent Dr. Rafał Landau mp.

Za Prezydjum: Prezes Bachner Jakób mp. Redaktor Dr. Berkelhammer Wilhelm mp. Dr. Feldblum Szymon mp. Radca Neuman Maksymiljan mp. Dr. Leuchter Izydor mp. Dyr. Górowski Artur mp. Radca Pfeffer Rafał mp.

[illegible]łym P. T. prenumeratorom, którzy nie wyrównają bezzwłocznie zaległości, wstrzymamy z dniem 12-go b. m. wysyłkę naszego pisma.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Stefan Jaracz o swej przyjaźni z Karolem Radkiem

(;) Do Warszawy przybył z rewizytą do red. Miedzińskiego z Moskwy, Karol Radek, który jak wiadomo, pochodzi z Małopolski z Tarnowa. Na dworcu przywitał Radka m. in. znakomity artysta Stefan Jaracz, jego kolega od lat najmłodszych z gimnazjum tarnowskiego oraz potem ze studjów uniwersyteckich w Krakowie. Radek- Sobelson i Stefan Jaracz jako młodzi studenci zajmowali wspólnie pokój w Krakowie przy ul. Smoleńsk w t. zw. domu egipskim.

— Bieda była straszna — opowiada Jaracz. — Ja zarabiałem jako korektor „Naprzodu“ 40 koron, a Radek jako dziennikarz tejże samej redakcji 50 koron. Za sam pokój, ciemny, wilgotny, prawie zupełnie nieumeblowany płaciliśmy 20 karon, to też od połowy miesiąca nie było przeważnie na obiad. Okno w naszym parterowym pokoju było stale otwarte dniem i nocą. Kradzieży nie obawialiśmy się, bo nie było czego ukraść, a natomiast wracając w nocy wchodziliśmy do mieszkania przez okno, oszczędzając w ten sposób „szpery“ dla stróża . Bywały takie dnie, że pożyczałem od 20-tu znajomych po cencie, aby uzbierać 20 centów na obiad w Domu Akademickim.

Niedawno będąc w Krakowie, otrzymałem wezwanie od Bratniej Pomocy akademickiej, abym zapłacił zaległe w czasie uniwersyteckim długi. Wyciągnięto wtedy księgę pożyczek z przed lat 30-tu i sprawdziłem pozycje. Były to pożyczki bardzo drobne, albowiem po obliczeniu procentu za tyle lat wypadło mi zapłacić 112 zł.

Na jednej kartce figuruję ja, na drugiej zaś Karol Sobelson, albowiem zawsze podawaliśmy się razem o pożyczkę. Członkowie zarządu Bratniej Pomocy zdziwili się wielce, kiedy ich poinformowałem, że ten Karol Sobelson, który figuruje w księgach jako dłużnik, jest identyczny z Karolem Radkiem, obecnie dygnitarzem sowieckim.

Nierzadko zdarzało się, że jeden z nas pożyczał drugiemu butów do wyjścia na miasto, albo też dla wspólnych potrzeb zastawiało się palto. Karol Sobelson- Radek odgrywał już wówczas w czasie studjów uniwersyteckich wybitną rolę w życiu politycznem lewicowej młodzieży akademickiej.

Zgon wybitnego prawnika w Warszawie

(;) W Warszawie zmarł nagle w 61 roku życia jeden z najwybitniejszych przedstawicieli palestry warszawskiej, adwokat Maurycy Endelman. Zmarły od dłuższego czasu był członkiem władz korporacyjnych, a w roku ubiegłym powołany został dekretem Ministerstwa Sprawiedliwości na członka Naczelnej Rady Adwokackiej, gdzie zasiadał w zarządzie. Był prezesem Związku Adwokatów i szeregu innych stowarzyszeń, oraz członkiem Rady Agencji Żydowskiej.

Obrońcy w sprawie włościan małopolskich

Z inicjatywy Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego powołany został do życia Komitet Obrońców dla spraw sądowych o wypadki w Małopolsce. Do Komitetu weszli adwokaci: Leon Berenson, Czernicki, Drabich, Z. Graliński, Wł. Kiernik, Krysa, W. Łypacewicz, Malinowski, Z. Nagórski, W. Szumański, Ujazdowski, St. Urbanowicz; ponadto z Krakowa i Tarnowa adwokaci Ćmielarz, Warenhaupt i Wusatowski.

Pierwszy „Obóz pracy“

(;) W Łomży został zorganizowany pod kierownictwem władz wojskowych pierwszy obóz pracy, do którego robotnicy są werbowani na następujących warunkach: otrzymują mianowicie jedzenie z kotła (racje żołnierskie), gotówką 15 zł miesięcznie i stare wojskowe drelichy. Robotnicy ,którzy zgłaszają się do obozu, są skoszarowani, poddają się dyscyplinie wojskowej i są zobowiązani do 8-godzinnej pracy przy budowie wojskowego stadjonu. Pozostały czas po pracy spędzają robotnicy pod kierunkiem instruktorów wojskowych na ćwiczeniach żołnierskich. Do tej pory do obozu zgłosiło się już kilkuset bezrobotnych.

Na czele obozu stoją oficerowie i podoficerowie, którzy kierują robotami i ćwiczeniami. Łomżyński obóz pracy jest pierwszą próbą zrealizowania armji pracy

Powódź na Pokuciu

(;) Wskutek niezwykle silnych opadów deszczowych, połączonych miejscami z oberwaniem chmury, rozszalała na całem Pokuciu katastrofa powodzi, która objęła wszystkie powiaty południowo- wschodnie, zwłaszcza zaś kołomyjski, gdzie żywioł wyrządził ogromne szkody. Wobec grożącego niebezpieczeństwa ludność szeregu wsi została ewakuowana.

Zwrot w sprawie skazanego za zabójstwo maj. Stawińskiego

(;) W połowie bież. miesiąca miała być rozpatrzona przez Najwyższy Sąd Wojskowy sprawa majora Stawińskiego, skazanego za zabójstwo ziemianina Jankowskiego w kawiarni Ziemiańskiej nad wa lata więzienia Od wyroku tego odwołały się obie strony, przyczem prokurator żądał podwyższenia kary, a obrona — uniewinnienia oskarżonego. W sprawie tej zaszedł nieoczekiwany zwrot. Mjr. Stawiński zaczął mianowicie zdradzać w więzieniu objawy choroby umysłowej Początkowo przypuszczano, że jest to symulacja, ale w czasie bliższego badania okazały się te przypuszczenia niezgodne z prawdą. Wobec tego poddano mjr. Stawińskiego dokładnej obserwacji w szpitalu Ujazdowskim, w wyniku której uznano mjr. Stawińskiego za nienormalnego. Będzie to miało zasadnicze znaczenie dla dalszego przebiegu sprawy Proces o zabójstwo ziemianina Jankowskiego zostanie prawdopodobnie umorzony, a mjr. Stawiński będzie osadzony w zakładzie dla umysłowo chorych.

Oszust emigracyjny

(;) W Łodzi aresztowano niejakiego Pinkusa Platmana, zamieszkałego w Warszawie przy ul. Krochmalnej 9. Platman był poszukiwany przez policję warszawską za cały szereg oszustw, które polegały na tem, że wyłudzał większe sumy za „wyrobienie“ paszportów do Palestyny. W ten sposób Platman wyłudził 60 tysięcy złotych, poczem zbiegł z Warszawy.

Tragiczny zgon adwokata łódzkiego

(;) W Łodzi zmarł wskutek odniesionych ran postrzałowych adw. Józef Gralewski. Uległ on tragicznemu wypadkowi przy manipulowaniu bronią.

Dwie tragedje małżeńskie

(;) Terenem krwawej tragedji małżeńskiej stał się dom oficerski przy ul. Lipowej w Kaliszu. W domu tym mieszkał od kilku lat z żoną kpt. Kapciuch. Pożycie małżonków nie było szczęśliwe, wybuchały pomiędzy nimi częste sprzeczki na tle osobistem Tragicznej nocy przybył do mieszkania kpt. Kapciuch w stanie mocno podenerwowanym i zaczął rozmawiać z żoną. Rozmowa przeszła niebawem w kłótnię. Zdenerwowany kapitan wyjął nagle rewolwer i strzelił trzy razy do żony, która padła na ziemię.

Huk strzałów zaalarmował sąsiadów, którzy pospieszyli na miejsce zbrodni. Poczęto ratować postrzeloną, lecz okazało się, iż była ona już martwa. Przybyła żandarmerja wojskowa rozpoczęła śledztwo, aresztując kpt. Kapciucha.

* * *

Z Częstochowy donoszą: Edward Bojawski, posterunkowy policji w Słupiu, w czasie sprzeczki z żoną swą Ludwiką, zamieszkałą w Częstochowie, śmiertelnie zranił ją dwoma strzałami z rewolweru, poczem wystrzałem w skroń odebrał sobie życie.

Straszny wypadek na jeziorze

(;) Tragiczny wypadek wydarzył się na jeziorze Jelonek w Gnieźnie wskutek zderzenia się dwóch kajaków. Jan Peterski wyjechał własnym kajakiem na jezioro i zabrał na brzegu stojącą, bliżej nieznaną kobietę. W tym czasie podpłynął z drugiej strony również na kajaku Zygmunt Bäckert Oba kajaki zderzyły się, a Peterski i jego towarzyszka wpadli do wody. Bäckert zauważył, że Peterski oraz jego towarzyszka nie umieją pływać, podpłynął więc z pomocą kobiecie, która chwyciła go za obie ręce, wskutek czego oboje znaleźli śmierć w jeziorze. Peterskiego wyratował przybyły naskutek głośnego nawoływania o pomoc dozorca wypożyczalni łodzi. Zwłoki nieszczęśliwej pary wyłowiono dopiero nazajutrz.

Katastrofalna eksplozja rakiety

(;) W Budziszynie na tzw. błoniach strzeleckich urządziło towarzystwo strzeleckie ognie sztuczne, zakończone wypadkiem tragicznym Kiedy o godzinie 9'45 miano zapalać tzw. „strzały armatnie“ eksplodował jeden z nich, składający się z rury żelaznej i ładunku prochu. Odłamki żelaza rozleciały się na odległość stu metrów. Jeden odłamek oderwał szyję 18-letniej dziewczynie, zabijając ją na miejscu Dwoje ciężko rannych chłopców wieku 14 i 18 lat zmarło z odniesionych ran w szpitalu. Nadto jest 8 osób rannych. Policja aresztowała ogniomistrza, który dostarczył ogni sztucznych i zapalał je.

Czyżby łowicki „upiór z Düsseldorfu“?

(;) Ostatniemi czasy władze bezpieczeństwa zaniepokojone zostały całą serją krwawych i tajemniczych zbrodni, dokonywanych na młodych kobietach w okolicy Łowicza, gdzie jakiś niewykryty zbrodniarz napada na młode kobiety, dopuszczając się gwałtów i mordując je następnie uderzeniem żelaza w głowę. Ostatnio zbrodniarz, grasujący na wzór słynnego przed kilku laty upiora z Düsseldorfu, napadł pod Łowiczem na 18-letnią Aleksandrę Perzenównę, którą zniewolił i również uderzeniem w głowę zamordował. Policja postawiła na nogi cały aparat śledczy, mobilizując do wykrycia niebezpiecznego zbrodniarza duży sztab wywiadowców.

Trup dziecka ukryty pod wagonem kolejowym

(;) W Częstochowie w pociągu zdążającym z Warszawy, w wagonie idącym do Krynicy, zagrzała się oś. Wagon musiano odczepić i przesunąć na tory warsztatowe do naprawy. Jakież było zdumienie i przerażenie robotników, gdy po podniesieniu wagonu na dźwigach, ujrzeli pod spodem wozu przymocowane zwłoki około pięciomiesięcznego dziecka. Trup niemowlęcia znajdował się w stanie zupełnego rozkładu, a był tak mocnao przytwierdzony, że gdyby nie prosty przypadek, długo trzebaby czekać na wykrycie zbrodni. Trup dziecka przebywał już dłuższy okres czasu pod wagonem i odbył niejedną daleką podróż po kraju. Kto był zabójcą dziecka i kto dla zatarcia śladów zbrodni przywiązał zwłoki u ramy pullmanowskiego wagonu, narazie niewiadomo, jak również niewiadomo, gdzie i wśród jakich okoliczności przytwierdzono zwłoki pod wagonem. Policja, która prowadzi energiczne śledztwo w powyższej sprawie, ma naprawdę nielada problem do rozwiązania.

Śmierć w katastrofie samochodowej

(;) W Warszawie doszło onegdajszej nocy do tragicznej katastrofy samochodowej. Jadąca z wielką szybkością taksówka, której kierowca był prawdopodobnie podchmielony, wpadła na wóz meblowy w chwili, gdy ten bezskutecznie usiłował skręcić z nieprzepisowej strony jezdni na właściwą i dyszlem zatarasował drogę. Dyszel przebił całe wnętrze samochodu, miażdżąc pasażerkę, 22-letnią Walczakównę. Towarzysz zabitej tak się przeraził wypadkiem, że zbiegł i nie można go było odszukać.

Oszukańczy „lekarz-naturalista“

(;) W Zagórzu w Zagłębiu Dąbrowskiem zatrzymany został przez policję niejaki Henryk Schmidt. Podawał się on za „lekarza naturalistę“ z Wiednia i wraz ze swą przyjaciółką Magdaleną Bodarz mieszkał w Katowicach. Pomysłowy oszust udzielał naiwnym „porad lekarskich“ i przy wykonywaniu swojej praktyki „lekarza naturalisty“ legitymował się fałszywem zaświadczeniem intytutu medycyny w Wiedniu. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że oprócz udzielania „porad lekarskich“ pomysłowa parka kradła na lewo i na prawo. Jak się okazało, oszuści dopuścili się na Śląsku wielu kradzieży. Pomysłowego „lekarza“ i p. „doktorową“ przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

—oOo—

Opinje Izb Przemysłowych w sprawach podatku obrotowego

(—) W myśl przepisów ustawy o państwowym podatku przemysłowym, w razie wątpliwości, czy dany artykuł należy zaliczyć do surowców lub półfabrykatów, albo gotowych wyrobów oraz w razie wątpliwości w sprawach dotyczących przerobu towarów przez przedsiębiorstwa handlowe - władze podatkowe winny zwracać się o opinję do izb przemysłowo- handlowych i na tej podstawie dopiero wydać decyzję.

Przepisy rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy nakładają na władze podatkowe I-ej wzgl. II-ej instancji obowiązek zwracania się do M-stwa Skarbu we wszystkich wątpliwych wypadkach, dotyczących powyższych spraw celem uzyskania decyzji jednolitej dla całego państwa, a opartej na opinji izb przemysłowo- handlowych.

W związku z powyższemi przepisami zarządziło ministerstwo skarbu okólnikiem z dnia 23 czerwca br. L. Dz. V. 25782/4/33, by władze podatkowe zawsze zwracały się w drodze przepisanej do ministerstwa skarbu o decyzję w sprawach wątpliwych wyżej wspomnianych, przyczem wyjaśniło, że sprawę należy uważać za wątpliwą nietylko wtedy, jeżeli władza ma wątpliwość, lecz również wówczas, gdy płatnik jest odmiennego zdania, aniżeli władza, a jego twierdzenia i dowody nie stoją w rażącej sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym. Ministerstwo poleciło zarazem, aby w sprawach wątpliwych, dotyczących pojęcia inwestycyj i remontów w rozumieniu ustawy o podatku przemysłowym, władze podatkowe zwracały się o opinję bezpośrednio do właściwych izb przemysłowo- handlowych, wzgl. powoływały biegłych (znawców) z list przedstawionych przez te izby. Opinja izby przemysłowo-handlowej, wzgl. biegłego, nie jest wiążąca dla władzy podatkowej, jest jednak niezbędną dla dokładnego wyświetlenia odnośnego zagadnienia.

Opłaty ryczałtowe na Fundusz Pracy

(—) W Dzienniku Ustaw Nr. 46 z dn. 30 czerwca br. ogłoszone zostało zapowiadane już przez nas rozporządzenie ministra opieki społecznej z dnia 7 czerwca 1933 r. o opłatach ryczałtowych na Fundusz Pracy, które weszło w życie z dniem 30 czerwca br.

Rozporządzenie to wprowadza dla kategorji zarobków, nieprzekraczających 150 zł. miesięcznie, z wyjątkiem monopoli państwowych, związków komunalnych i instytucyj prywatnych, obowiązanych do prowadzenia wykazów lub ksiąg płac — zryczałtowane opłaty od uposażeń na Fundusz Pracy.

Opłata od uposażenia:
do 25 zł. miesięcznie wynosi 30 gr.,
od 25 do 37,50 zł. — 50 gr.,
od 37,50 do 50 zł. — 70 gr.,
od 50 do 62,50 zł. — 90 gr.,
od 62,50 do 75 zł. — 1,20 zł.,
od 75 do 100 zł. — 1,50 zł.,
od 100 — 125 zł — 2 zł.,
od 125 do 150 zł — 2,50 zł.

Połowę opłaty uiszcza pracodawca, połowę pracownik.

Pierwszy proces o wyzysk kartelowy

(—) „Dziennik Ustaw“ z dnia 5 lipca br. ogłosił trzy rozporządzenia, dotyczące organizacji sądów kartelowych, zgłaszania w Ministerstwie Przemysłu i handlu uchwał i postanowień karteli oraz rejestru kartelowego. Rozporządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia.

W najbliższym czasie przewidziane jest rozpatrzenie pierwszego procesu kartelowego przez Sąd kartelowy przy Sądzie Najwyższym. Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu wpłynął wniosek fabrykantów napojów chłodzących i restauratorów o zrewidowanie umowy kartelowej kwasu węglowego. Kartel kwasu węglowego wyśrubował znacznie cenę za ten artykuł, stanowiący przedmiot powszechnego użytku. Dla osłabienia skutków umowy kartelowej, obniżono w ostatnich dniach o 25 proc. cło na kwas węglowy, importowany z zagranicy.

Rząd konferuje z przemysłem papierniczym

(—) Jak się dowiadujemy, onegdaj odbyła się w Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem p. dyr. departamentu przemysłowego, Marjana Kandla, i przy udziale prezydjum i zarządu „Centropapieru“ narada specjalna poświęcona sprawom eksportu papierniczego.

W wyniku narad, w toku których nastąpiło całkowite uzgodnienie planów przedstawicieli przemysłu papierniczego z poglądami i życzeniami Ministerstwa, oczekiwać należy podjęcia w najbliższym czasie na szerszą skalę zakrojonej inicjatywy eksportowej przemysłu papierniczego.

Podkreślić należy, że podjęcie tej inicjatywy nie spowoduje żadnych podwyżek cen na rynku wewnętrznym, sam eksport zaś zostaje umożliwiony, dzięki gotowości przemysłu do pokrycia niektórych tylko kosztów przy produkcji na eksport.

Zapowiedziane są dalsze narady, celem przedyskutowania możności zmniejszenia niektórych składników w kalkulacji eksportowej, na które oddziaływuje ogólna sytuacja gospodarcza kraju.

Dowiadujemy się jednocześnie, że obowiązujące do dnia 30-go czerwca br. zeszłoroczne rozporządzenia o ulgach celnych na przywóz papieru **nie zostały prolongowane.**

Polskie Radjo płaci 10 proc. dywidendy

(—) Na ostatniem niedawno odbytem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów Polskiego Radja uchwalono wypłacić akcjonarjuszom 10 proc. dywidendy od kapitału zakładowego 1,250.000 zł.

Od dnia 1 bm. „The British Oversess Bank“ w Londynie rozpoczął wypłatę procentów za kupon Nr. 3 od obligacji pierwszej, 8 proc. pożyczki inwestycyjnej „Polskie Radjo“. Bank płaci 4 funty od obligacji 100 funtowej.

Kapitał obligacyjny wynosi 227,500 funtów i ma być spłacony w 1942 r.

Od naszych korespondentów

Z Bochni

§ **WYBORY NA XVIII. KONGRES.** Onegdaj odwiedził nasze miasto członek Egzekutywy tow. Dr. Herschdörfer i wygłosił w sali posiedzeń Rady Miejskiej, po raz pierwszy na taki cel nam oddanej doskonały referat na temat ideologji stamsjonistycznej.

TYDZIEŃ CHALUCOWY w naszem mieście wypadł pomyślnie. Pieniądze ze zbiórki odesłano do Krakowa.

AKIBA nasza urządza kolonię wakacyjną. Za staraniem prezesa opiek. tow. Dra Schäftlera uzyskano zezwolenie władz na zbiórkę uliczną któ ra w najbliższych dniach się odbędzie.

LOKALNA KOMISJA WYBORCZA ukonstytuowała się pod przewodnictwem prezesa tow. M Silbigera. Wybory odbędą się w lokalu czytelni Żyd. „Hatechiji“.

Z Chrzanowa

§ **W TRAKCIE KAMPANJI PRZEDKONGRESOWEJ** urządziła org. Mizrachi w głównej synagodze miejskiej wielkie zgromadzenie ludowe, na którem przemawiał prezes Egzekutywy Mizrachi, rabin J. L. Fischman. Zgromadzenie to było wielkim sukcesem wśród tutejszych sfer ortodoksyjnych.

NA FRONCIE wyborów do kahału — bez zmian. Z wybranych do komisji reklamacyjnej pp. A. Barbera, Ch. Perlsteina. S. Kühnreicha. P. Sejfmana S. Wienera L Twerskiego. M. Birnsteina i B. Barbera, Starostwo — na skutek protestu ze strony 2 członków komisji wyborczej — zatwierdziło pierwszych czterech. odmawiając zatwierdzenia czterech ostatnich i nakazując bezzwłocznie uzupełnienie składu komisji reklamacyjnej z tem, że w skład tejże wejść winni po 1 przedstawicielu wszystkich poważniejszych ugrupowań religijnych. Przewodniczący komisji wyborczej zwołał więc po 7 dniach konszachtów zakulisowych („bezzwłocznie“!) komisję wyborczą dla dodatkowego wybrania członków komisji reklamacyjnej. I oto stał się cud, gdyż zawsze potulna większość komisji nabrała nagle animuszu i na wniosek p. Perlsteina wybrała ponownie pp. L. Twerskiego, M. Birnsteina, B. Barbera oraz — w miejsce S. Wienera — Dra Riesera. Nie ulega wątpliwości, że intencją naszych kahalników jest jedynie odwleczenie ad calendas graecas terminu wyborów, albowiem słusznie obawiają się sromotnej klęski, zasłużonej zresztą w całej pełni. Spodziewamy się, że Starostwo unicestwi machinacje naszych kahalników i czuwać będzie nad przestrzeganiem wyraźnych przepisów ustawowych, a oczekiwać należy, że Starostwo odrzuci „demonstracyjny“ wybór komisji reklamacyjnej.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że tow. Dr. Rieser zrzekł się pisemnie mandatu członka komisji wyborczej i komisji reklamacyjnej, a to z powodu wyjazdu na letnisko. W jego miejsce wejść ma kolejny zastępca p. B. Zucker jako członek komisji wyborczej.

BEN URI.

Z Jarosławia

§ **Z ŻYCIA SPOŁECZNEGO.** W związku z ukończeniem roku szkolnego w szkole żydowskiej w Jarosławiu odbyło się uroczyste rozdanie świadectw, połączone z popisem wychowanków i wystawą prac szkoły. Zarówno popis, jak i wystawa spotkały się z niezmiernie życzliwem przyjęciem ze strony licznie zgromadzonej publiczności, albowiem uwidoczniły ogromny wprost jak na jeden rok szkolny dorobek naukowy szkoły i znaczne rezultaty. Przypisać to należy w pierwszej mierze niestrudzonej pracowitości i talentowi organizacyjnemu dyrektora szkoły, p. Schlaffa, który umiał postawić szkołę na obecnym poziomie naukowym. Jest nadzieja, że rodzice, zachęceni dotychczasowemi rezultatami naukowemi, poprą we własnym interesie tę ze wszech miar konieczną placówkę przez masowe zapisywanie w związku z nowym rokiem szkolnym swych dzieci do szkoły żydowskiej.

Onegdaj odbył się w sali szkoły żydowskiej „sąd nad renicjanizmem“, urządzony staraniem Stow. „Bnei-Sion“. Impreza stanęła na wysokości zadania i wywarła silne wrażenie na tłumnie zebranej publiczności. Sąd nosił charakter czysto rzeczowy i starał się naświetlić pewne palące problemy przedkongresowe.

Ostatnio bawił u nas tow. Dr. Mossinsohn i wygłosił w przepełnionej sali „Jad-Charuzim“ doskonały referat przedkongresowy.

Staraniem rut. Unii Sjonistów-Rewizjonistów wygłosił w sali szkoły żydowskiej tow. Grossman referat przedkongresowy. Należy żałować, że rewizjoniści zamknęli referat ten w szczupłe ramy zebrania za zaproszeniami, uniemożliwiając chętnym wysłuchania go i ograniczając zaproszenia do szczupłej stosunkowo liczby wybranych osób.

Z inicjatywy Ligi dla pracującej Palestyny odbyła się w ub. niedzielę w wypełnionej sali „Jad-Charuzim“ akademja żałobna ku uczczeniu błp. Dr. Arlosorowa. Z ramienia Gminy żydowskiej wygłosił przemówienie p. Dr. Ettinger, Kom. Lokalnego tow. Dr. Rosenblüth, Poale Sjonu tow. Dr. Blumenfeld.

W mieście naszem sprzedano ponad 1.500 szekli, a więc przeszło 100 proc. więcej, niż do poprzedniego kongresu. Przewodniczącym komisji wyborczej mianowany został tow. Dr. Rabinowicz. Akcja wyborcza jest w pełnym toku.

Należy podnieść z pełnem uznaniem, że w ostatnim miesiącu puszka Ż. F. N. u tow. Steinbocka wykazała wpływ 59 zł. Za tak energiczną pracę na rzecz Ż. F. N. w obecnych ciężkich czasach należy się tow. Steinbockowi prawdziwe podziękowanie.

Z inicjatywy ruchu „Tora w'Awoda“ w Jarosławiu odbyło się dnia 18 ub. m. w Sieniawie zgromadzenie, na którem po uczczeniu pamięci błp. Dra Arlosorowa, kierownik szkoły „Jabune“ w Jarosławiu wygłosił referat: „Zadania Sjonizmu w chwili obecnej“, a p. Weisler referat: „Ideologja Tora w'Awoda w świetle historji i rzeczywistości żydowskiej“. W związku z tem nastąpiło utworzenie oddział „Tora w'Awoda“ w Sieniawie i wybory pierwszych władz oddziału.

ZE SPORTU. Podczas onegdajszego meczu „Ognisko II.“—„Hagibor“ nastąpił przykry incydent na stadjonie. Gracz „Ogniska“ wykrzyknął mianow-

cie pod adresem gracza z „Hagiboru“: „Żydzie parszywy“; na co sędzia zupełnie nie zareagował. Władze sportowe powinny dążyć do usunięcia na przyszłość tego rodzaju wyczynów sportowych, które macą tylko prawdziwie sportową atmosferę.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ. Zmarł w naszem mieście wskutek nagłej choroby lekarz tutejszy, Dr. Bi nstein. w 32 roku życia.

ŚWIĘTO MORZA. Przełożone z 29-go czerwca na 2 lipca Święto Morza obchodzone było u nas prawdziwie uroczyście przez całe społeczeństwo. Miasto było odświętnie udekorowane. (E. R.).

Z Tarnobrzega

§ W sali Bnei Sjonu odbyło się onegdaj wielkie zebranie szeklowców, na którem tow. mgr. Kriegsfeld wygłosił referat, nawołujący do głosowania na listę Związku ogólnych sjonistów.

W tym samym dniu w godzinach przedpołudniowych odbyło się zamknięcie roku szkolnego w szkółce hebrajskiej, połączone z popisem. Z zadowoleniem stwierdzić należy, że szkółka pięknie się rozwija. W bieżącym roku dzieci po raz pierwszy otrzymały cenzury w formie zwyczajnych świadectw szkolnych.

Z Szczucina k. Tarnowa

§ Staraniem tow. Tarbut odbyła się u nas dnia 25 ub. m. w Bethamidraszu akademja żałobna ku czci tragicznie zmarłego Dra Arlosorowa. Przemówienia wygłosili członkowie stow. Tarbut, tow. Izak Kampf i Dawid Pludnik. Bethamidrasz był przepełniony publicznością.

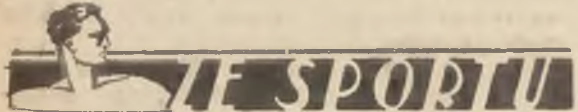
Z ramienia Tarbutu powstało u nas gniazdo Akiby, które liczy już ponad 30 członków. Przyjeliśmy też nauczyciela hebrajskiego.

Akcja szeklowa została u nas zamknięta ilością 51 sprzedanych szekli, przekroczyliśmy więc kontyngent na nasze miasteczko nałożony.

Z Tyczyna

§ Akcja szeklowa w naszem mieście została pod sprężystem kierownictwem tow. Leona Raaba przeprowadzona tak, że kontyngent na nas nałożony został w tym roku przekroczony o 32 szekli, czyli razem 132.

Z okazji wyborów na XVIII. Kongres referowali u nas z polecenia Egzekutywy tow. mgr. K. Dornfest i S. Friedman z Rzeszowa. Zgromadzenie wypełnione po brzegi sali, zagaił tow. Leon Raab, który na wstępie uczcił pamięć zmarłego tow. Dra Arlosorowa.



Wielkie zawody pływackie w Bielsku

MECZ WATERPOLO MAKKABI (KRAKÓW) — HAKOAH (BIELSKO) WYGRYWA MAKKABI 4:2. — W OGÓLNEJ PUNKTACJI HAKOAH POKONAŁ MAKKABI W STOSUNKU 91:62. — HAKOAH ZDOBYWA WSZYSTKIE PIERWSZE MIEJSCA.

(—) Poraz trzeci stanęły jedyne w polskiej lidze waterpolowej drużyny żydowskie do zawodów o puhar Organizacji Sjońskiej „Haszachar“ w Bielsku. Mimo ogólnej opinji, nie udało się Krakowianom zdobyć puharu. Zwycięstwo Bielszczan jest zasłużone, gdyż we wszystkich dyscyplinach, prócz piłki wodnej przewyższali o klasę przeciwników. Wszystkie pierwsze miejsca zajęli zawodnicy Hakoahu przy stosunkowo dobrych czasach. Sensacją dnia było zwycięstwo 12-letniej zawodniczki Hakoahu, fenomenalnej Litty Pastor nad zeszłoroczną wicemistrzynią Polski, Sandberżarką, w 100 m. crawlem. Przy odpowiednim treningu Pastorówna wysunie się na czoło pływaczek polskich. (Radzimy nie eksploatować i nie zabijać zbyt wcześnie 12-letniego talentu. U nas Żydów wszyscy sportowcy zawcześnie zaczynają zawodnictwo i zawcześnie kończą aktywny sport. — Red.). Pojedyńcze wyniki są następujące. Panowie: 100 m styl dowolny: 1) Gutfreund (H) 1,19,3; 2) Soldinger (M), 3) Bauer (M), 4) Feuereisen (H). 200 m klasyczny: 1) Pollak (H). mistrz Polski, 3.07,3; 2) Tramer (H), 3) Landau (M), 4) Geithein (M). 100 m na wznak: 1) Tramer (H) 1,51,4; 2) Selinger (H), 3) Soldinger (M), 4) Soldinger (M). Sztafeta 3x100 m: 1) Hakoah 4,28,3; 2) Makkabi. Sztafeta 5 x 50 m; 1) Hakoah 3,00,4; 2) Makkabi. Panie: 200 m klasyczny: 1) Reicher (H) 3.48,2; 2) Silbiger (H), 3) Munk (M), 4) Panzer (M) 100 m styl dowolny: 1) Pastor (H) 1,39,4; 2) Sandberg (M), 3) Reiner (M), 4) Frischer (H). 100 m na wznak: 1) Reicher (H) 1,50; 2) Langer (M), 3) Kofischer (M), 4) Wachtel (H). Sztafeta 3 x 100 m: 1) Hakoah), 43,4; 2) Makkabi. Sztafeta 4 x 50 m: 1) Hakoah 3,18; 2) Makkabi.

Oprócz tego odbyły się zawody juniorów. We wszystkich prawie zawodach poza konkurencją wzięła udział także sekcja pływacka bielskiego BBSV.

Rozegrany przedpołudniem mecz waterpolowy o mistrzostwo ligi polskiej między Makkabi a Hakoahem, zakończył zwycięstwem Makkabi w stosunku 4:2. Najlepszymi graczami byli bramkarze obu drużyn, Porański i Pollak. — Zawody piłki wodnej Makkabi—BBSV ucierpiały bardzo z powodu niedyscyplinowanej gry BBSV, którego gracze wykazali wielką nieznajomość reguł i ponadto przed ukończeniem meczu opuścili basen przy stosunku 3:0 dla Makkabi. Zaznaczyć należy, że Makkabi grała oba mecze bez swych asów Rittermana Julka i Goldsteina.

(—) **NURMI** ma się rozwieść ze swą żoną. Rekordowy długodystansowiec w sporcie jest rekordowym sprinterem w małżeństwie.

(—) **ROSS BAREY POKONAŁ CANZONERYEGO** w 10 rundach na punkty i zdobył mistrzostwo świata wagi lekkiej w boksie.

(—) **MAKINO SHOZE** japoński rekordzista światowy w pływaniu na 800 mtr. dowolnym poprawił wynik Francuza Tarisa o 7 sek. w czasie 10,08,1 min.

(—) **CUGNOT** francuski kolarz zmarł na skutek nieszczęśliwego wypadku w czasie wyścigu Grand Prix Paryża. Związek Francuski postanowił, że kolarze także torowi sprinterzy muszą nosić obowiązkowo hełmy ochronne na głowie.

(—) **JAKOBSEN** wygrał mistrzostwo tennisowe Danji, bijąc Ulrycha.

(—) **RAN** został sensacyjnie pokonany przez Steela (USA) w 6-tej rundzie na punkty.

(—) **LEGJA WARSZAWSKA ZDOBYŁA MISTRZOSTWO DRUŻYNOWE WARSZAWY W DZIESIĘCIOBOJU ATLETYCZNYM** (kula, skok w dal, skok wwyż, oszczep, dysk, 100 mtr. i 1500 mtr., zapasy).

(—) **NA MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH WARSZAWY PADŁY 4 NOWE REKORDY POLSKIE**, a to Szrajbmana (Legja) na 200 mtr. stylem klasycznym 3,03,4 min., sztafety Legji 3 x 100 mtr. trzema stylami 3,56 min., sztafety pań Legji 5 x 50 mtr. stylem dowolnym 3,34,8 min. i Szrajbmana (Legja) 100 mtr. stylem klasycznym 1,21 min. Wogóle Legja zwyciężyła na całej linji także punktowo 2523 p. przed AZSem 983 p. ŻASSem i Delfinem, przygniatając liczbowym startem, zrozumiałym na skutek posiadania państwowej pływalni. Pozatem wyróżnili się Bocheński, Cholna i Szwankowski. W meczu waterpolowym zwyciężyła Legja — Melfin 4:3.

(—) **PAOLINO WYZWAŁ NA MECZ CARNERĘ**, zwycięzcę Sharkeya i obecnego mistrza świata. Paolino pokonał Anglika Mc Corkindala w 10 rundach w Barcelonie.

(—) **ZIMMER (GDAŃSK)** zdobył na zawodach motocyklowych w Poznaniu złoty medal w biegu głównym zwycięzców poszczególnych kategoryj.

(—) **SZWECJA POKONAŁA SENSACYJNIE WĘGRY** w meczu piłkarskim w Sztokholmie 6:2

(—) **SERVETTE (GENEWA)** zdobył mistrzostwo piłkarskie Szwajcarji, bijąc we finale Grasshoppers (Zurych).

(—) **MECZ PŁYWACKI FRANCJA—BELGJA** wygrali Francuzi przy udziale Tarisa 48:25 pkt., natomiast waterpolo wygrali Belgowie 4:2.

(—) **HASMONEA (RÓWNE)** prowadzi zdecydowanie w tabeli piłkarskiej wołyńskiego okręgu.

(—) **KIEŁBASA (AKS WARSZAWA)** odniósł dalszy sukces, wygrywając wyścig szosowy dookoła województwa łódzkiego. AKS jak widzimy jest dostarczycielem samych mistrzow i gwiazd od szeregu lat.

(—) **FINLANDJA—NORWEGJA** mecz lekkoatletyczny w Oslo wygrali gładko Finowie wobec 10.000 widzów 108:64 pkt.

(—) **ZESPÓŁ KOBIECY ILLINOIS AC** uzyskał na mistrzostwach USA w Chicago nowy rekord światowy w sztafecie pań 4 x 100 w czasie 48 sek

(—) **PUHAR ŚRODKOWEJ EUROPY:** Ambrosiana pokonała Viennę w Medjolanie 4:0, rewanżując się za porażkę wiedeńską 0:1, zaś w Austrji zwyciężyła we Wiedniu Slavię 3:0, rewanżując się za klęskę praską 1:3 Zatem w półfinałach Mitropacupu wezmą udział **Juventus, Ambrosiana, Sparta i Austria.** Wegrzy nie doszli wcale do głosu.

(—) **WĘGRY—MAGDEBURG MECZ PŁYWACKI** w Magdeburgu wygrali Węgrzy 4:1, a we waterpolo 8:3. bohaterem zawodów był Szekely.

(—) **WIADOMOŚCI KOLARSKIE.** Jezo wygrał wielką nagrodę Paryża dla amatorów, Seherens dla zawodowców. — Węgry pokonały Austrję w meczu stayerów. — Paillard wygrał wielką nagrodę Zurychu — Kuehn wygrał wyścig szosowy dookoła Austrji dolnej.

(—) **BOKSERZY MAGDEBURGA** zwyciężyli pięściarzy Paryża 13:3 w Paryżu.



PIĄTEK, 7 LIPCA.

(—) Kraków (312,8) 11,57 Sygnał, hejnał, 12,05 Płyty, 12,25 Przegląd prasy, 12,35 Płyty, 12,55 Dziennik południowy. 15 Płyty. w przerwie: komunikat gospodarczy. 16 Koncert popularny z Ciechocinka. 17 „Magik wesołej wyobraźni“ — p. L. Świeżawski, 17,15 Koncert solistów: M. Kałuska (sopr.), L. Dworakowski (skrz.), L. Urstein (ak.), 18,15 Odczyt, 18,35 Muzyka lekka, 19,05 „Jak radjotechnicy zbudowali model serca ludzkiego“ — prof dr. Wilkosz, 19,20 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa, 19,40 „Na widnokręgu“, 20 Koncert symfoniczny, dyr. G. Fitelberg, J. Kalecki (fort.), Czajkowski, Maliszewski, Statkowski, w przerwach: dziennik wieczorny, wiadomości bieżące, 22—23 Muzyka taneczna, o 22,25 wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411,8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, (wiadomości sportowe, chwilka gospod. domowego), 11,57—17 p. Kraków, 17 „Przegląd książek i wydawnictw“, 17,15—19,05 p Kraków, 19,15 „Dokąd jechać i jak się urządzić?“, 19,20—23 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—23 p Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—17 p. Kraków, 17 Pogadanka, 17,15—23 p. Kraków.

Paryż (328,2) 20,30 „Galatea“ — opera komiczna W. Masse.

Rzym (441,2) 13, 17,30, 20,15, 21,15 Koncerty, 22 Muzyka taneczna.

Praga (488,6) 6,20, 10,10, 12,30 14,50 Muzyka, śpiew. 19,25 Muzyka lekka, 20,20 Recital klawesynowy, 20,45 Recital skrzypcowy Stefana Frenkla.

Wiedeń (518,1) 12,30 Koncert popularny, 16,55 Koncert solistów, 18,30 Odczyt: „Muzyka duńska“ (ilustr. gramof.), 19,05 „Austrjackie wesele wiejskie“ — audycja ludowa, 20,05 „Der Wittiber“ — tragedja chłopska L. Thomy, 22,10 Muzyka taneczna

---

Walka z przeszkodami odbioru radjowego w Krakowie

(—) Wydział techniczny Rozgłośni krakowskiej w porozumieniu z Dyrekcją Tramwajów przeprowadzi w nocy z 7 na 8 bm. szereg prób, mających ustalić w jakiej mierze ruch tramwajów miejskich wpływa na powstawanie skażeń odbioru radjowego. W tym celu w piątek po północy, gdy ustanie normalny ruch tramwajowy, Dyrekcja tramwaju wypuści na miasto kilka specjalnych wozów, które krążyć będą po głównych linjach a równocześnie technicy Polskiego Radja zajmą punkty obserwacyjne w mieszkaniach radjosłuchaczów, którzy zgłosili gotowość do współpracy w doświadczeniach a posiadają odbiorniki lampowe. Radjosłuchaczy takich zgłosiło się kilkudziesięciu, a pośród nich wybrano mieszkania kilkunastu w różnych punktach miasta do prób, do których cały personal Wydziału technicznego P. R. został zmobilizowany; w tym zaś chętnym do współpracy radjosłuchaczom, których technicy P. R. w charakterze obserwatorów odwiedzić nie będą w możności, przesłano formularze z prośbą o samodzielne poczynienie spostrzeżeń w nocy z 7 na 8 lipca br. w godzinach 24.00—2,30 i zanotowanie wyników na formularzu.

Celem uniknięcia nieporozumień zaznaczyć należy, że akcja Rozgłośni krakowskiej nie ma na celu usunięcia niedomagań poszczególnych instalacyj odbiorczych, lecz jedynie ustalenie, w jakiej mierze ruch tramwajów wpływa na zwiększenie przeszkód w odbiorze radjowym.

Wynik tych ciekawych badań będzie podany do wiadomości publicznej.

WIELKI SZPIEG NIEMIECKI SCHLAGETER — TEMATEM FELJETONU RADJOWEGO.

(—) Dziś w piątek o godz 19,05 p. dr Wojciech Natanson wygłosi przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej odczyt o wielkim szpiegu i sabotażyście niemieckim Albercie Leonie Schlageterze, który od czasu nowego regime'u w Niemczech stał się „bohaterem narodowym“.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 23	LIPIEC 7 PIĄTEK 13 Tamuz 5693	Zachód słońca 19 m. 34

„Koleją i kajakiem“ - po zdrojowiskach Małopolski

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie przy współudziale Komitetu Międzyklubowego Organizacyj Kajakowych i Wioślarskich Okręgu Krakowskiego organizuje w dniach 15 i 16 bm. atrakcyjną wycieczkę pod hasłem: „Koleją i Kajakiem“ po zdrojowiskach Małopolskich na odcinku Kraków—Krynica.

Rozkład jazdy pociągu wycieczkowego dnia 15 lipca br.: Kraków odjazd godz. 15'25, Tarnów odj. 17'07, Nowy Sącz odj. 19'15, Piwniczna odj. 20'30 Żegiestów—Zdrój odj. 21. Muszyna odj. 21'35. Krynica przyjazd godz. 21'45.

Powrót dnia 16 lipca br: Krynica odjazd godz. 8'50, Muszyna odj. 9'20, Żegiestów—Zdrój przyjazd godz. 9'34, odjazd godz. 12'55, Piwniczna przyj. 13'20, odj. 14'18, Rytro przyj. 14'30, odj. 16'16, Stary Sącz przyj. 16'28, odj. 17, Nowy Sącz przyj. 17'10, odj. 17'20, Tarnów przyj. 19'37, odj. 19'50, Bogumiłowice przyj. 20, odj. 20'50, Kraków przyj. 22'11.

Cena przejazdu tam i z powrotem z Krakowa zł 10.70, z Tarnowa zł 8.10. Opłata za przewóz kajaka sztywnego 1 zł. Przejazd wagonami pullmanowskiemi, w pociągu dancing, wagon restauracyjny, wszystkie miejsca numerowane. Przejazd kajakami w dwóch partjach: pierwsza Popradem z Muszyny do Starego Sącza, druga Dunajcem z Nowego Sącza do Bogumiłowic. Wycieczka na odcinku Nowy Sącz—Bogumiłowice, przeznaczona szczególnie dla kajaków sztywnych. Uczestnicy z poza Krakowa mogą uzyskać 70-procentową zniżkę na dojazd do pociągu ... go za okazaniem wykupionego w Krakowie biletu kolejowego do pociągu popularnego.

Zgłoszenia dla wszystkich kajakowców tak zrzeszonych jak i nie zrzeszonych przyjmują Kluby Kajakowo- Wioślarskie w Krakowie do środy dnia 12 bm. godz. 12-tej w poł. Pozostałe bilety dla podróżnych — nie biorących udziału w wycieczce kajakami można nabyć dopiero od czwartku dnia 13 bm.

Informacyj udzielają i bilety sprzedają do piątku 14 bm. godz. 14-tej: „Orbis“ Rynek gł. Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36, „Wagons Lits Cook“ Sławkowska 12, Kasa Osobowa Zagraniczna na dworcu gł. w Krakowa.

W pociągu tylko 400 miejsc!!!

Hiszpańscy oszuści — i skarby ukryte

Urząd śledczy w Krakowie podaje do wiadomości, iż ostatnio pojawiła się szajka międzynarodowych oszustów, którzy pracują znanym sposobem, operując tzw. „skarbem ukrytym“. Ten sposób oszustwa, stosowany szczególnie przez przestępców hiszpańskich, polega na tem, iż zwracają się oni do zamożniejszych mieszkańców w Polsce, jak to miało miejsce ostatnio w Poznaniu i w Katowicach, stawiając im ponętne propozycje, co do uzyskania olbrzymich korzyści, wzamian za inwestowanie pewnych sum, zapomocą których da się rzekomo wydobyć ukryte skarby. Przed tego rodzaju oszustami ostrzega się.

Fałszywy inżynier — specjalista od maszyn do pisania

(:) Przed Sądem karnym w Krakowie toczyła się wczoraj rozprawa przeciw pozostającemu w areszcie rzekomemu inżynierowi, Wilhelmowi Wadze z Krzeszowic oskarżonemu o rozmaite oszustwa i kradzieże. M. in., w maju 1933 r. nabył on na raty u firmy Block-Brunn S. A. w Krakowie maszynę do pisania za kwotę 495 zł., przyczem pomimo zastrzeżonego prawa własności aż do zapłaty ostatniej raty maszynę te po zapłacie jednej raty w kwocie 30 zł. gdzieś pozbył. a w czerwcu 1933 r. zapomocą sfałszowanego listu z podpisem dyr. Nadachowskiego z Polskiego Związku Drogowego usiłował od firmy Block-Brunn wyłudzić nową maszynę do pisania.

Waga, który ma już burzliwą przeszłość, podając się za inżyniera, to za oficera rezerwy, do winy się nie poczuwa. Celem wyświetlenia stosunku oskarżonego do Polskiego Związku Drogowego i do frakcji rewolucyjnej PPS w Krakowie, z ramienia której kupował u firmy Block-Brunn maszynę dla tej frakcji a następnie już jako członek tejże kupił także maszynę dla siebie rozprawę odroczono. Rozprawie przewodniczy sędzia dr. Niemiec, broni adw. dr. Schoenwetter.

—o—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18. Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Kalwaryjska 27.

— O KWATERY DLA UCZESTNIKÓW MIĘDZYNARODOWEGO ZJAZDU HISTORYKÓW. W dniach 28—29—30 sierpnia gościć będzie Kraków w swych murach VII Międzynarodowy Zjazd Historyków. Bardzo licznej ilości uczestników Zjazdu nie będzie można pomieścić w hotelach. Dlatego Sekcja kwaterunkowa Komitetu Zjazdu zwraca się do mieszkańców m. Krakowa z prośbą o zgłaszanie pojedynczych odpowiednich pokoi z pościelą i obsługą możliwie w centrum miasta w cenie zł 5 za dobę. Zgłoszenia do dnia 15 bm. przyjmuje M. Biuro Propagandy — Muzeum Przemysłowe ul. Smoleńsk l. 9. Komitet zastrzega sobie uprzednio oglądnięcie i zakwalifikowanie zgłoszonego pokoju.

— PROMOCJA. P. Marja Anna Dickówna, rodem z Tarnopola, otrzymała na Uniwersytecie Jagiellonskim stopień magistra filozofji z romanistyki.

— POSIEDZENIE WYDZIAŁU Ż. T. G. W KRAKOWIE odbędzie się dziś w piątek punkt. o godz. 7-mej wiecz.

— KRADLI DYWANY I PODUSZKI. Przed sędzią dr. Zalipskim w krakowskim sądzie okręgowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Maksymiljanowi Gertzmanowi (lat 31), cukiernikowi, Dawidowi Rubinfeldowi (lat 19), blacharzowi, Samuelowi Blitzerowi (lat 22), ślusarzowi i Jakóbowi Węgrzynowi (lat 22), tapicerowi, oskarżonym o to, że z początkiem br. dopuścili się w Krakowie szeregu kradzieży dywanów i poduszek. Ponadto oskarżeni są Chaim Wagner (lat 23) i Estera Kohn (lat 33) o kupno skradzionych rzeczy. Na wczorajszej rozprawie przesłuchano oskarżonych, poczem odroczono rozprawę celem wezwania kilku świadków. Oskarżał prokurator dr. Stawarski, bronili adw. dr Hollaender i adw. dr. Pleszowski.

— DOBRANYM KLUCZEM DOSTAŁ SIĘ DO MIESZKANIA. Pająk Stanisława zam. przy ul. Szopena Nr. 17 zgłosiła do policji, że nieznany sprawca dostał się do jej zamkniętego mieszkania zapomocą dobranego klucza, skąd skradł gotówkę zł. 150 oraz biżuterję damską ogólnej wart. 267 zł.

— NIE OPŁACIŁ SIĘ TRUD I WYSIŁEK. Wasserstrum Mojżesz zam. przy ul. Szerokiej l. 1 zgłosił, że podczas jego nieobecności zapomocą odsunięcia rygli w oknie, nieznany sprawca wszedł do wnętrza mieszkania, które splądrował i nic nie zabierając uciekł.

— GZYMSY DALEJ LECĄ. Przy ul. Brodzińskiego Nr. 6 spadł kawałek gzymsu na chodnik, uderzając przechodzącą w tym czasie Chanę Gross zam. przy ul. Brodzińskiego Nr. 10, która doznała lekkiego stłuczenia lewego biodra. Poszkodowana większych obrażeń nie odniosła i udała się o własnych siłach do domu. Miejsce zagrożone zostało zabezpieczone.

—o-O-o—

DOOKOŁA WYBORÓW KONGRESOWYCH.

Lokale wyborcze na Kongres w Krakowie

W niedzielę 9 lipca czynnych będzie w Krakowie 8 komisyj wyborczych, przy których wyborcy krakowscy będą mogli głosować, i tak:

1) Bóżnica „Beth Izrael“, Miodowa 19 o nazwiskach A, B, C, D.

2) Nowy dziennik, Orzeszkowej 7, o nazwiskach F, G.

3) Biuro KKL. Sarego 10, ofic. I. p. o nazwiskach H, I, J.

4) Stow. „Heatid“ Sarego 7, ofic. parter o nazwiskach E, K.

5) Nowy Dziennik (II. komisja) o nazwiskach L, Ł, M, N.

6) Stowarzyszenie „Awodah“, Sarego 7, I. o nazwiskach O, P, R.

7) Stowarzyszenie „Przedświt“ Dietla 55 o nazwiskach S.

8) Stowarzyszenie „Hanoar Hacijoni“ Mostowa 6, o nazwiskach T, U, V, W, Z.

W niedzielę dnia 9 bm. komisje wyborcze urzędować będą od godziny 9-tej rano do godziny 9-tej wieczorem bez przerwy.

* * *

W BIELSKU w sobotę 8 bm. o g. 8.30 w. z ramienia Bioku Pracującej Palestyny deczt tow. dra Arje Tartakowera z Łodzi n. t. „Czego żądamy od XVIII Kongresu“ (sala hotelu „Pod Czarnym Orłem w Białej).

Makkabi gra decydujący mecz o mistrzostwo z Olszą

Układ czołowej grupy w tabeli jest tego rodzaju, iż jutrzejszy mecz piłkarski Olsza—Makkabi, zadecyduje o tem, która z tych drużyn zdobędzie tytuł mistrza okręgu krakowskiego w piłce nożnej. W razie wygranej Olszy zdobywa ona mistrzostwo, Makkabi w razie przegranej jest również prawieże stuprocentowym kandydatem. Toteż zainteresowanie zawodami jest olbrzymie. Początek o godz. 5 pop. na boisku Makkabi. Przedsprzedaż biletów w lokalu Makkabi, Jagiellońska 10, dziś od godz. 11—2 i 7—9.

Posiedzenia Ligi Narodów i Kongresy Międzynarodowe w lipcu

(:) W ciągu lipca br. odbędą się następujące posiedzenia komitetów, komisyj itp. Ligi Narodów, oraz zjazdy i obrady instytucyj, pozostających pod egidą Ligi: W dniach od 10 do 12 lipca odbędzie się w Genewie posiedzenie podkomitetu ekspertów w sprawie pouczania młodzieży o celach Ligi Narodów 10 lipca — pierwsze zebranie rady ogólnej Międzynarodowej Unji Pomocy w Genewie, od 10 do 15 lipca — kongres Rady Międzynarodowej Pielęgniarek w Paryżu i Brukseli; 12 lipca — Międzynarodowy Kongres Elby w Dreźnie; od 13 do 15 lipca — obrady komitetu zarządzającego i wykonawczego Organizacji Współpracy Umysłowej w Genewie; 15 lipca komisja kontroli — Ligi Narodów w Genewie; od 17 do 21 lipca — XV. zebranie Komisji Współpracy Umysłowej w Genewie; 27 lipca — XII. kongres Międzynarodowej Pomocy Uniwersyteckiej w Kloster-Ettal (Bawarja); 30 lipca — kongres Międzynarodowej Federacji Zawodowej i różnych międzynarodowych sekretarjatów zawodowych w Brukseli.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 7. 1933. Akcje utrzymane. Dolar zniżkowo.

Papiery procentowe: 3-proc. Pożyczka budowlana 38, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 47.50.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół utrzymanej. Zapotrzebowanie w dalszym ciągu ograniczone do dwóch zaledwie papierów. Robiono z papierów procentowych 3 proc. Pożyczką Budowlaną i 4-proc. Prem. Poż. dolarową po kursach ustalonych bez szczególniejszych zmian. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja słaba. Dla dolara utrzymuje się w dalszym ciągu na skutek notowań giełd zagranicznych. Daje się zauważyć z każdym dniem silniejsze zaofiarowanie przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 6.45—6.52, czeki bankowo 6.55—6.65. Bank Polski płacił za dolara rano 6.48, wyżając na 6.45. Z innych walut Frank szwajcarski 172—172.50. Funt szterling 29.85—30.10. Marka niemiecka gotówka 207—209, wypłata 211—12.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 6. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 75 i pół, Lilpop 9 i trzy czw., 10, Modrzejów 8.85, 8.90, Haberbusch 41.25, 42.25. Pożyczki: 4-proc. Inwestycyjna 101 i trzy czw., 5-proc. konwersyjna 43 i pół, 5-proc. kolejowa 40, 6-proc. dolarowa 41 i jedna czw., 40 i pół, 4-proc. dolarowa 46 i trzy czw, 7-proc. stabilizacyjna 48 i trzy czw., 48.38, 10-proc. kolejowa 100 i trzy czw., setki 101.

* * *

Dewizy: Gdańsk 173.85, 174.28, 173.42, Londyn (29.82, 29.80), 29.95, 29.65, Nowy Jork 6.56, 6.60, 6.52, telegr. 6.57, 6.61, 6.53, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.54, 26.60, 26.48, Szwajcarja 172.20, 172.63, 171.77, Berlin 211 i trzy czw., niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 7. 1933. Ceny transakcyjne nienotowane. Ceny orjentacyjne: żyto 20 i pół do 20 i trzy czw., mąka żytnia 65-proc. 58—60. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 7. PAT. Paryż 20.38, Londyn 17.35, Nowy Jork 5.85, Belgja 72.50, Włochy 27.26, Berlin 213.15, Wiedeń 73.24, noty 59, Praga 15.41, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 7. W dniu dzisiejszym dolar notowany był po kursie 6.45—6.48, przy ... cokolwiek mocniejszej, złoto mocne, przy ... rublem złotym obraca no po kursie 4.89.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L 75, w Paryżu fr. fr. 1300. Tendencja słabsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 7. Otwarcie: Dillonowska dol. 65.125. Stibilizacyjna 62. Dolarowa 58. Warszawska 42.25. Śląska 42.875. Zamknięcie: Dillonowska dol. 67.50. Stabilizacyjna 65. Dolarowa 58. Warszawska 42. Śląska 43.375. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 7. Otwarcie: Berlin 32. Londyn 4.52. Paryż 5.31. Zurych 26.10. Włochy 7.15. Holandja 54.20. Tendencja bardzo mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 6. 7. Cynk dost. natychm. 18 1/1, termin. 18 1/16, cyna natychm. 223 1/4—223 1/2, min. 222 1/2—222 3/4, Banka 231 /4, Straits 231 1/4, ołów natychm. 13 3/4, termin. 14 1/16, ... tychm. 38 3/4—38 7/8, termin. 38 15/16—... lit 42 1/2—43.

ZMARLI W KRAKOWIE: Zygmunt Manne l. 71, Salomon Seeman l. 81

Finaliści Wimbledonu



Dwaj doskonali tenniściści Crawford (Australja) na zdjęciu na lewo i Vines (Stany Zjednoczone), na zdjęciu na prawo, znaleźli się w finale turnieju w Wimbledon.

Na dwa, czy trzy miesiące?

Przed odroczeniem konferencji londyńskiej

Londyn, 6. 7. PAT. Cała prasa angielska stwierdza prawdopodobieństwo odroczenia konferencji. Decyzja tego rodzaju zapaść ma dziś na posiedzeniu prezydjum. Ze strony Kanady i Szwecji, które w danym wypadku działają w porozumieniu z W. Brytanją, czynione są wysiłki, aby konferencji nie odraczać, ale mają one mało szans powodzenia. Państwa bloku złotego, które odbyły wczoraj przed północą naradę uważają odroczenie konferencji za jedyne wyjście z sytuacji. Również Ameryka przyznaje obecnie, że kontynuowanie obrad w istniejących warunkach jest niemożliwe.

Londyn, 6. 7. PAT. Agencja Reutera donosi, że delegacja Stanów Zjednoczonych ma przedstawić dziś prezydjum konferencji wniosek odroczenia konferencji na 60 dni. Pomysł odroczenia konferencji na 60 dni omawiany był podczas narady MacDonalda z szefem delegacji Stanów Zjednoczonych. Prezydent Roosevelt pozostawił delegacji Stanów Zjednoczonych wolną rękę co do odroczenia konferencji.

* * *

(:) Nowy Jork. 6. 7. PAT. Dzienniki nowojorskie dowiadują się, że delegacja amerykańska w Londynie na odbytem wczoraj prywatnem posiedzeniu wypowiedziała się na rzecz zawieszenia obrad konferencji ekonomicznej na okres 3 miesięcy.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

P. Flick zawitał do Katowic...

(:) Katowice. 6. 7. (K) Olbrzymią sensację w tutejszych kołach politycznych i przemysłowych wywołał nagły przyjazd do Katowic największego niemieckiego potentata przemysłowego p. Flicka który jak wiadomo jest właścicielem koncernu Wspólnoty Interesów na Górnym Śląsku. Przebywa on jednak stale w Niemczech a swoje interesy w Polsce załatwia przez swych zaufanych. Prawą ręką Flicka był generalny dyrektor zjednoczonych hut Królewska i Laura aresztowany niedawno Bernhardt pod zarzutem sabotażu przy wykonywaniu zamówień zagranicznych. Aresztowanie Bernhardta wpłynęło widocznie na p. Flicka na osobiste pojawienie się w Polsce.

W ciągu dnia dzisiejszego p. Flicka przeprowadził rozmowę z prokuratorem sądu okręgowego w Katowicach odbył dłuższą konferencję z p. wojewodą Grażyńskim i odwiedził Bernhardta w więzieniu. Szczegóły tych rozmów i konferencyj trzymane są w ścisłej tajemnicy. Jednak dowiadujemy się, że w związku z pobytem Flicka w Katowicach zajdą w najbliższych dniach poważne zmiany na kierowniczych stanowiskach w Wspólnocie Interesów. Od Bernhardta odżegnywuje się zupełnie (Murzyn swoje zrobił...). W każdym bądź razie pobyt p. Flicka w Polsce stanowi sensację nielada

MORDERCA PRZED SĄDEM

(:) Sosnowiec. 6. 7. (K) Na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się w dniu wczorajszym rozprawa przeciwko Leonowi Kulisowi z Zawiercia, oskarżonemu o zamordowanie w sposób bestjalski Zygmunta Kowalczyka, również z Zawiercia. Według przebiegu rozprawy do tego morderstwa przedstawia się następująco. Oskarżony Leon Kulis przyszedł do swego teścia Michała Wasika, z którym wszczął awanturę i począł go bić. Na wołania o pomoc starego Wasika przybiegli sąsiedzi Józef Kowalczyk z synem Zygmuntem. Kulis na widok Zygmunta dobył noża i zatopił go w piersi młodego Kowalczyka. Kulis widząc, że ofiara jeszcze żyje, zadał mu jeszcze kilka pchnięć nożem, tak że nieszczęśliwy w drodze do szpitala zmarł. Kulis po tym czynie zranił jeszcze ojca ofiary, poczem zabarykadował się w jednem z mieszkań tego domu. Policja otoczyła dom i ujęła zwyrodniałego zbrodniarza. Na rozprawie wyszło na jaw, iż Kulis był już 10 razy karany za kradzieże i włamania. Powołani w charakterze ekspertów lekarze ustalili, iż Kulis jest przy pełnych zmysłach i jest w zupełności odpowiedzialny za swoje czyny. W wyniku rozprawy sąd skazał Kulisa na 12 lat ciężkiego więzienia.

HARAKIRI WIĘŹNIA

(:) Tarnowskie Góry. 6. 7. (K) Na przejściu granicznem zatrzymany został zawodowy przemytnik Antoni Kamiński, przy którym znaleziono większą ilość przemytu. W drodze do komisarjatu Kamiński zbiegł. Ujęto go ponownie i osadzono w więzieniu. W areszcie Kamiński urządził głodówkę, nie przyjmując pokarmu. Zostawiony sam w celi rozciął sobie brzuch. Przewieziono go do szpitala, skąd zbiegł. Dzisiaj został ponownie ujęty i umieszczony w izbie chorych w więzieniu.

DYREKTORZY DONNERSMARCKA NA WOLNOŚCI

(:) Katowice. 6. 7. (K) Mocą zarządzenia prokuszym z więzienia 4 aresztowanych dyrektorów kopalń Donnersmarcka. Zamknięte przez nich kopalnie zostały ponownie uruchomione, a całą zwolnioną przedtem załogę przyjęto z powrotem do pracy. Sprawa jednak przeciwko tym dyrektorom prowadzona jest w dalszym ciągu.

HITLERYZM — NA ŁAWIE SZKOLNEJ

(:) Król. Huta. 6. 7. (K) Sąd karno-administracyjny w Król. Hucie rozpatrywał sprawę przeciwko 17 uczenicom dokształcającej szkoły handlowej w Król. Hucie. Oskarżone, w czasie pauzy szkolnej urządziły manifestację antypolską, wznosząc kilkakrotne okrzyki „Heil Hitler" i inne prowokacyjne okrzyki. W wyniku rozprawy ukarane zostały 18-letnia Helena Czurówna i 17-letnia Helena Jakubowiczówna po 7 dni aresztu względnie 100 zł grzywny, 2 uczenice po 3 dni aresztu, resztę zwolniono z braku dowodów winy.

Aresztowanie b. ministrów bawarskich za obrazę Hitlera

(:) Berlin. 6. 3. PAT. Na zarządzenie bawarskiego ministra spraw wewnętrznych policja aresztowała dziś b. bawarskiego ministra kultury dr. Goldenbergera, którego natychmiast od stawiono do więzienia oraz b bawarskiego ministra spraw wewnętrznych dr Schweyera, za obraźliwe wyrażanie się w liście do b. premjera bawarskiego dr. Helda o obecnym rządzie i kanclerzu Hitlerze.

Podczas przesłuchania w policji dr. Schweyer miał ponownie w obraźliwy sposób wyrazić się o kanclerzu. Dzienniki hugenbergowskie przypominają przy tej sposobności, że dr. Schweyer był ministrem spraw wewnętrznych Bawarji podczas puczu hitlerowskiego w 1923 r. i wystąpował wówczas szczególnie ostro przeciw narodowym socjalistom.

Po rozwiązaniu się centrum

Berlin, 6. 7. PAT. Według doniesień prasy b. kanclerz dr. Brüning wraz z innymi posłami centrum zamierza złożyć swe mandaty uważając, że forma w jakiej nastąpiło rozwiązanie partji centrowej nie odpowiada pierwotnej umowie, zaproponowanej przez partję narodowo-socjalistyczną Prozumienie zdołano osiągnąć tylko w kwestji wyznaczenia łączników pomiędzy centrum a hitlerowcami w ciałach parlamentarnych i komunalnych.

Rząd Rzeszy otrzymał — według informacji „Vossische Zeitung" — ze strony partji centrowej zapewnienie lojalności i szybkiego przeprowadzenia likwidacji partji. Dziennik zaprzecza przytem twierdzeniu jakoby sprawa konkordatu stała w bezpośrednim związku ze sprawą dalszego istnienia partji centrowej. Obecnie prowadzone mają być dalsze rozmowy w sprawach ogólnych, zwłaszcza zaś w sprawie przyszłej współpracy parlamentarnej między frakcją centrową i hitlerowcami.

* * *

(:) Berlin. 6. 7. PAT. Naczelne kierownictwo ugrupowania pod nazwą „Partja praw ludu" zarządziło z początkiem bm. rozwiązanie się stronnictwa tego, polecając członkom wstępowanie do partji narodowo-socjalistycznej.

Jedna frakcja w Reichstagu

(:) Berlin. 6. 7. PAT. Wobec rozwiązania się partji centrowej układ wewnętrzny Reichstagu uległ zupełnemu przeobrażeniu. Faktycznie istnieje dziś tylko jedna frakcja narodowo-socjalistyczna licząca obecnie 289 członków zwykłych i 7 hospitantów. Byli członkowie frakcji niemiecko-narodowej, bawarskiej partji ludowej i chrześcijańsko-socjalnej zgłosili prośbę o przyjęcie ich w charakterze hospitantów. Dotychczas sprawa ta nie jest załatwiona.

(:) Warszawa. 6. 7. (Sn) Dziś, o godzinie 9.45 wieczór przyjechał do Warszawy czołowy publicysta sowiecki Karol Radek.

Na dworcu oczekiwał p. Radka naczelny redaktor „Gazety Polskiej" p. Miedziński poseł sowiecki w Warszawie p. Antonow Owsiejenko oraz serdeczny przyjaciel p. Radka z lat młodzieńczych znakomity artysta polski Stefan Jaracz. (zob. Wiadomości z kraju).

(:) Londyn. 6. 7. PAT. W dalszych rozgrywkach w turnieju w Wimbledonie para francusko-amerykańska Mathieu—Ryan odniosła zwycięstwo nad parą Jędrzejowska—Stammer w stosunku 6:1. 6:2. W ten sposób Jędrzejowska została ostatecznie wyeliminowana z turnieju wimbledońskiego i wprost z Wimbledonu wraca do Polski.

Wyjazd Jędrzejowskiej na zawody o mistrzostwo Holandji został odwołany.

Wiedeń, 6. 7. PAT. Poselstwo austrjackie w Berlinie otrzymało od swego rządu polecenie złożenia stanowczego protestu przeciwko antyaustrjackiej propagandzie i wystąpieniem wydalonego z Austrji przedstawiciela narodowych socjalistów Habichta.

Wiedeń, 6. 7. PAT. Dyrekcja radja wiedeńskiego złożyła protest przeciw postępowaniu radja bawarskiego w międzynarodowym związku towarzystw radjowych. Taki sam protest złożyło wiedeńskie radjo na ręce prezesa światowego związku radjowego i na ręce przedstawiciela Niemiec w tym związku. Jeżeli protesty nie odniosą skutku, wówczas Austrja ma zamiar wybudować specjalną stację nadawczą, której jedynem zadaniem będzie uniemożliwienie odbioru transmisyj radja bawarskiego w Austrji.

MAKKABI—CRACOVIA 3:2 (1:0)
Mistrzostwo Polskiej ligi piłki wodnej

(:) Makkabi wystąpiła ponownie bez swego najlepszego gracza Juljana Rittermana oraz z chorym reprezentantem Polski Soldingerem, który grał pomimo 38 stopni gorączki.

Biało-niebiescy górowali technicznie nad szybszym przeciwnikiem. W pierwszej części gry uzyskała Makkabi prowadzenie przez Soldingera A. Po przerwie Cracovia wyrównuje, a nawet uzyskuje prowadzenie (2:1). Makkabi gra coraz lepiej. Wyrównującą bramkę strzela Katz. Decydującego gola zdobywa Soldinger A. z karnego za foul Trytki. Pod koniec meczu nie wykorzystała Makkabi szereg pewnych pozycyj. Sędziował p. Steinberg. Publiczności — pomimo powszedniego dnia i niepewnej pogody bardzo dużo.

Makkabi powinna usilnym treningiem dążyć do uzyskania chwilowo straconego miejsca i stworzenia nareszcie licznego narybku, by na wypadek choroby lub niemożności wzięcia udziału w meczu gracza pierwszej drużyny, mieć wyszkolonych, godnych zastępców.

— **PAPIEROŚNICA DO ODEBRANIA.** Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 16. VI. br. zatrzymany został za oszustwo Jan Chodorowicz ur. w 1893 r. we Lwowie. Przy zatrzymanym znaleziono papierośnicę srebrną, rozmiaru średniego, prostokątną, płaską, na której znajduje się wyryty herb hrabiowski z 5-ciopałkową koroną w niebieskiem polu, z konikiem i złotemi napisami „Br. Grabowski — Zygmunt, J. Neyman tp. rękopisy nieczytelne. Na zewnętrznej kopercie papierośnicy wyryty jest napis „Fałkowi — Adam, 20. XI. 1920". Właściciel wspomnianej papierośnicy może ją odebrać w Komisarjacie Policji Państwowej w Krynicy.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA bufetowa do wyszynku. Zgłoszenia osobiste: F. Feilgut, Plac Szczepański 7. 1602g

BUCHALTERKA, znająca księgowość prawidłową, potrzebna. Zgłoszenia do M. L. ul. Bożego Ciała 7. 1603g

KUCHARKA pierwszorzędna, znająca się dobrze na gotowaniu i pieczeniu, do rytualnej kuchni, z dobremi świadectwami, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: Plac Kossaka 3. 3085kr

POSAD POSZUKUJĄ

ROBOTY bieliźniarskie, nowe i naprawy, przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35, m. 7. 3040x

ZDOLNY korepetytor, absolwent gimn., przyjmie guwernerkę lub udzieli lekcyj (również z hebrajskiego i muzyki) za skromnem wynagrodzeniem lub za mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia: Markus Wilkenfeld, Dynów koło Przeworska. bp

RÓŻNE

LETNICY! Ubezpieczajcie bagaże na czas podróży i pobytu na letniskach. Opłaty minimalne. Zgłoszenia: **Tow. Ubezpieczeń „PORT" Kraków, Basztowa 24, telefon 113-17.** 2323x

SKRADZIONE: książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kraków, dowód osobisty oraz Budowlankę Nr. 941.801 unieważniam. — Michał Widelguz, Kraków, Dietla 79. 1596g

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Pinkas Leib. 1604g

PANIĄ LENĘ ŚIEMIATYCKĄ, która obecnie przebywa u Swej Siostry w Krakowie, uprasza się o podanie Swojego adresu krakowskiego. — Zgłoszenia pod „Freimann" do Admin. „N. Dziennika". 3065x

LOKALE

SKLEP przy ul. Sukiennic 19 do wynajęcia. — Wiadomość na miejscu w składzie farb. 3087kr

Przetargi publiczne

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie rozpisuje przetarg nieograniczony na budowę III. piętra budynku żołnierskiego w Tarnopolu, który odbędzie się w dniu 22 lipca b. r. o godz. 9-tej.

Bliższych informacyj udziela Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VI. we Lwowie, ul. Wałowa 16, III. piętro, gdzie też można przejrzeć warunki ogólne i plany oraz otrzymać przedmiar ofertowy za zwrotem kosztów nakładu.

Prywatna Żydowska Koedukacyjna Średnia Szkoła Handlowa Stowarzyszenie Żydowskich Absolwentów Wyższego Studium Handlowego w Krakowie ogłasza

KONKURS

na posady nauczycieli (lek) następujących przedmiotów: religia, język polski, język hebrajski, język angielski, historja i nauka o Państwie, nauka o handlu, matematyka, arytmetyka handlowa, księgowość, geografja gospodarcza, Palestyna i Bliski Wschód, towaroznawstwo (z chemją i fizyką), stenografja, kaligrafja, ćwiczenia cielesne. **Wymagane kwalifikacje:** dla przedmiotów handlowych: dyplom Wyższej Uczelni Handlowej i świadectwo 3-letniej praktyki handlowej, dla przedmiotów ogólnokształcących: pełne kwalifikacje dla nauczycieli szkół średnich.

Podania należycie udokumentowane wraz z „Wykazem osobistym dla nauczycieli niepaństwowych szkół zawodowych" (do nabycia w „Szkolnicy") należy składać do dnia 16 lipca 1933 włącznie, przy ulicy Halickiej 4, I. piętro, codziennie od godz. 6 do 7.

ODJAZDY I PRZYJAZDY POCIĄGÓW PASAŻERSKICH

WAŻNE OD 15 MAJA 1933 r.

ODCHODZĄCE Z KRAKOWA:

NA WSCHÓD:

0·10	o	N. Sącz, Krynica, N. Zagórz
0·20	o	Zakopane
0·52	p	**Lwów,** Bukareszt
3·27	p	**Krynica** *
3·40	p	**Zakopane** i Rabka *
4·30	o	Niepołomice
5·15	o	Oświęcim przez Skawinę
5·55	o	Krynica i N. Zagórz
6·50	p	**Zakopane,** Stanisławów, i Lwów przez Chabówkę i N. Zagórz od 1/VI do 3/IX
7·15	o	Wadowice
7·50	o	Lwów
8·15	o	Rzeszów, tylko w dn. rob.
8·35	p	**Zakopane**
8·50	p	**Lwów**
8·55	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
9·30	o	Zakopane i N. Sącz
11·45	p	**Lwów,** Bukareszt
13·15	p	**Krynica,** N. Sącz — od 1/VI do 3/IX codziennie i od 23/XII do 24/II w dnie świąteczne
13·22	o	Lwów, Krynica
13·30	p	**Zakopane,** od 1/VI do 3/IX codz. i od 23/XII do 24/II w dnie przedświąteczne (Rabka-Zdrój od 1/VI do 3/IX
13·40	o	Oświęcim przez Skawinę
13·45	o	Kocmyrzów
13·55	o	Wieliczka
14·10	o	Niepołomice
14·50	o	Tarnów w soboty robocze
15·15	o	Bielsko przez Kalwarję
15·30	o	Przemyśl i Krynica
15·45	o	Zakopane, N. Sącz
16·30	o	Tarnów, w dnie robocze z wyjątkiem sobót
16·40	o	Kocmyrzów
16·45	o	Wieliczka
17·58	o	N. Sącz (Krynica) 1/VI - 3/IX
18·05	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
19·07	p	**Lwów,** Bukareszt
19·20	o	Bochnia
19·32	o	Zakopane
19·45	o	Lublin
19·55	o	Wieliczka
20·15	o	Wadowice
20·45	o	Bochnia, w dnie robocze
23·30	o	Stryj i Lwów przez N. Zagórz

NA ZACHÓD:

1·15	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń (od Dziedzic pospieszny)
2·05	p	**Warszawa** *
4·20	o	Cieszyn
5·30	o	Katowice i Kielce
6·15	p	**Poznań** i Berlin
7·00	o	Katowice
7·30	o	Zebrzydowice (Z)
9·05	o	Katowice (Z)
9·15	o	Żywiec
11·20	o	Warszawa
11·41	o	Zebrzydowice, Praga i Wiedeń
11·50	o	Poznań (Z)
13·05	o	Katowice (Z)
14·00	o	Żywiec
15·05	p	**Warszawa**
16·40	o	Katowice (Z)
17·15	o	Cieszyn
17·42	p	**Warszawa**
18·10	p	**Katowice,** Berlin
19·35	o	Chrzanów (Z)
20·25	o	Katowice i Bielsko
21·25	p	Zebrzydowice, Praga, Wiedeń (Z)
21·31	o	Warszawa
22·25	p	**Poznań,** Gdynia
22·55	o	Warszawa przez Dęblin (Z)
23·10	o	Warszawa (Z)

PRZYCHODZĄCE DO KRAKOWA:

ZE WSCHODU:

1·35	p	**Krynica** *
1·42	p	**Zakopane** i Rabka *
5·34	o	Zakopane
5·50	p	**Bukareszt,** Lwów
6·20	o	Tarnów
6·40	o	Lwów i Krynica
6·45	o	Wadowice
7·08	o	Kocmyrzów
7·15	o	Niepołomice
7·25	o	Wieliczka
7·35	o	Oświęcim przez Skawinę
7·45	o	Bochnia w dnie robocze
8·45	o	Lublin
8·55	o	Sucha (Zwardoń od 1/VI do 3/IX i od 20/XII do 28/II
10·35	o	Zakopane
11·05	o	N. Sącz (Krynica od 1/VI - 3/IX)
11·35	p	**Bukareszt,** Lwów
12·46	o	Mszana Dolna 11/VIII - 15/VIII
13·30	o	Lwów
14·08	o	Bielsko przez Kalwarję
14·30	o	Zakopane i N. Sącz
14·45	o	Krynica, N. Sącz
15·55	o	Wieliczka
16·15	o	Niepołomice
16·24	o	Kocmyrzów
16·55	o	Lwów
17·25	p	**Zakopane** od 2/VI do 4/IX codzien. i od 26/XII do 25/II w dnie świąteczne
17·33	p	**Bukareszt, Lwów**
18·19	o	Wieliczka
18·40	o	Tarnów
18·45	o	Kocmyrzów
18·52	o	Mszana Dolna od 14/VI do 18/VI i od 11/VIII do 15/VIII
19·22	o	Zakopane i N. Sącz
19·54	o	Oświęcim przez Skawinę
20·05	o	Przemyśl
21·05	o	Krynica i Nowy Zagórz
21·14	p	**Lwów,** przez N. Zagórz, Chabówkę, Zakopane od 1/VI do 3/IX
21·45	o	Wadowice
21·55	p	**Lwów**
22·02	p	**Zakopane** (Rabka od 1/VII do 3/IX)
22·47	p	**Krynica**
23·20	o	Rzeszów, w dnie robocze

Z ZACHODU:

0·29	o	Katowice
0·38	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
3·17	p	**Warszawa** *
5·40	o	Warszawa przez Dęblin
6·32	o	Trzebinia (Z)
7·25	o	Dziedzice i Katowice
8·00	o	Warszawa
8·14	p	**Gdynia** i Poznań
8·25	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice (Z)
8·59	o	Zebrzydowice (Z)
9·58	o	Katowice (Z)
10·20	o	Cieszyn
11·30	p	**Berlin** — Katowice
12·12	o	Szczakowa (Z)
12·48	o	Katowice (Z)
13·02	p	**Warszawa**
15·06	o	Bielsko i Katowice
16·48	o	Katowice
17·50	o	Warszawa
18·38	o	Żywiec (Z)
18·47	p	**Wiedeń,** Praga, Zebrzydowice
18·57	p	**Berlin** — Katowice
20·04	o	Poznań, Katowice
21·39	o	Trzebinia od 15/VI do 10/IX w pogodne dnie świąteczne
22·54	o	Cieszyn
23·08	o	Poznań, Katowice, Kielce
23·51	p	**Warszawa**

p — pociąg pospieszny
o — pociąg osobowy
* — kursuje od 2/VI do 4/IX i od 21/XII do 1/III
Z — Dworzec zachodni

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartał. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 19·—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.